# „Mniej przesady - więcej postępu" — str. 3

Nie wolno marnować rzutów wolnych!

Zestawienie najlepszych wyników lekkoatletek

*str. 5*

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK IV NR 3 (240) PONIEDZIAŁEK 9 STYCZNIA 1950 CENA 15 ZŁ

Dziś w numerze powieść

»Chłopiec - Stal«

*ze streszczeniem początku*

## Liga Zapaśnicza wystartowała

# Gwardia jeszcze raz zwycięża w sztafecie

ZAKOPANE (tel.). Po piątkowym konkursie skoków, który był otwarciem sezonu zawodów narciarskich w Zakopanem, w niedzielę odbyła się pierwsza w sezonie konkurencja w biegach — sztafeta 4×10 km. W latach poprzednich rozgrywano ją każdorazowo w Sylwestra. W tym roku wskutek braku śniegu, termin jej został przesunięty Tak, jak i w latach poprzednich. była ona i tym razem niemal pełnym przeglądem naszych biegaczy oraz przeglądem sprawności biegowej czołowych „kombinatorów".

Ze specjalistów biegaczy zabrakło jedynie Ślązaków Holeksy i Haratyka, którzy leżą w szpitalu, oraz „kombinatorów" Tajnera z Goleszowa i Wieczorka z Szczyrku. Na zgłoszonych 19 drużyn na starcie stanęło 15, z czego ukończyło bieg 10.

Z poza Zakopanego były tylko 3 drużyny: LZS Barania z Wisły na Śląsku (dawn. SKN), AZS z Krakowa, w którego drużynie startowali również zakopiańczycy i Kolejarz z Krakowa.

Zwycięstwo i tym razem przypadło zakopiańskiej Gwardii (dawn. Wisła), która wygrała ten bieg już chyba po raz dziesiąty z rzędu. Goniące ją w latach poprzednich drużyny SNPTT z Zakopanego i Śląskiego KN, tym razem musiały ustąpić sztafecie, złożonej niemal wyłącznie z biegaczy specjalistów. Ale zwycięstwo nie przyszło łatwo, było ciężko wypracowane, jakkolwiek [illegible] w pełni zasłużone.

Ze wspólnego startu pierwszy etap wygrał Bronisław Dawidek (SNPTT), osiągając czas 52,51 minut. Drugi przyszedł na zmianę Ślązak Nogowczyk — 55,20 [illegible] trzeci Sitarz z I. drużyny Gwardii w czasie 56,45 minut. Na dalszych miejscach znaleźli się: Dawidek Tadeusz (AZS) 58,05 min, Józef Zubek (SNPTT) — 58,07, Sinka (Gwardia II), Fronek Gąsienica II z Gwardii III — 1:04,46 godz. i Dobrzański z Kolejarza 11:06,27 godz.

[illegible] Gwardii rozpoczął gwałtowny pościg. Po jakimś czasie doszedł on Raszkę, drugiego biegacza ze sztafety śląskiej, [illegible] (SNPTT). Wyprowadził więc swą drużynę z trzeciego na pierwsze miejsce [illegible] pory czas dnia 47.25 min. Sztafeta odbywała się w jednej pętli, tak, że [illegible] tę samą trasę. Nie wszyscy jednak mieli jednakowe warunki. Najgorzej wypadło wtedy, gdy na trasie znajdowała się pierwsza zmiana. Temperatura w granicach zera spowodowała, że mokry śnieg zbił się na torze w śliską, lodową masę, która na podejściu nie trzymała się desek. W miarę jednak upływu czasu rozpoczął nieznacznie prószyć puch, który ułatwił podejście. Trasa nie była trudna. Prowadziła falistym terenem w okolicach Regli, przy czym start i meta znajdowały się pod skocznią na Krokwi. Rewelacją na tym odcinku okazał się jednak nie Bukowski, będący już od kilku lat renomowanym zawodnikiem, ale nieznany szerzej, a nawet kierownictwu własnego klubu Rubiś, z drugiej drużyny Gwardii. Uzyskał on na tym odcinku czas 49.21 min., wyprzedzając Grandysa — 49,24 min., Stup-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

W ub. niedzielę odbył się w Szklarskiej Porębie pierwszy w tym sezonie konkurs skoków narciarskich. Z prawej — zwycięzca konkursu, Franciszek Broda (Związkowiec Jel. Góra), z lewej — młodzież, przebywająca na wczasach, przygląda się zawodom

# Odwilż przerywa turniej hokejowy w Krynicy

KRYNICA. (tel.) Noworoczny turniej hokejowy o puchar przechodni Polskich Uzdrowisk, którego termin przesunięto na dzień 5 bm., doszedł tym razem szczęśliwie do skutku. Warunki atmosferyczne poprawiły się wybitnie i nic nie stało na przeszkodzie do przeprowadzenia imprezy. Jedyny zawód sprawiła drużyna czechosłowacka, Sokół Sparta z Preszowa, która w ostatniej chwili nadesłała telegram, że nie może przybyć do Krynicy. Wobec takiego stanu obsada turnieju ograniczyła się do zespołów krajowych: Ogniwa Cracovii i Gwardii z Krakowa, ŁKS Włókniarza z Łodzi, Legii z Warszawy i gospodarzy KTH Związkowca.

Wszystkie drużyny zademonstrowały [illegible] le zaległości, zwłaszcza w kondycji. Dotyczy to przede wszystkim KTH, które nie miało okazji przeprowadzenia treningów. Beznadziejnie zaprezentowała się Legia, grająca jeszcze [illegible]nikami, którym również brak kondycji. Zespół Ogniwa Cracovii wypadł przeciętnie. Zupełnie poprawnie zaprezentowały się [illegible] Gwardii z Krakowa. Ten ostatni zespół poczynił ostatnio dość znaczne postępy.

Pocieszającym objawem turnieju to jego wzorowa organizacja.

Wyniki:

**LEGIA WARSZAWA — ŁKS WŁÓKNIARZ 7:2 (1:0, 4:1, 2:1)**

Wynik nie odzwierciadla przebiegu gry. Drużyna łódzka była równorzędnym przeciwnikiem Kontuzja jej bramkarza, Sienkiewicza (Makutynowicz), pod koniec pierwszej tercji wpłynęła na porażkę. W Legii doznał kontuzji Bromowicz, który opuścił taflę. Bramki dla zwycięzców zdobyli Dolewski 3, Ginter i Ślusarczyk po 2, dla ŁKS Chodakowski i Łapczyński.

**KTH KRYNICA — GWARDIA KRAKÓW 8:0 (1:0, 5:0, 2:0)**

Mecz ten miał bardzo ładne momenty. Drużyna Gwardii miała doskonałe oparcie w swym bramkarzu Prządzie, który uchronił ją od utraty dalszych bramek. W KTH najlepszymi byli: Csorich, Lewacki oraz obiecujący junior Nowak. Zwycięskie bramki zdobyli Lewacki 3, Csorich 2, Jeżak, Pociecha i Nowak po 1.

**OGNIWO CRACOVIA — LEGIA WARSZAWA 22:1 (4:0, 8:1, 10:0)**

[illegible] wiedliwienie tego trzeba zaznaczyć, że wystąpiła ona bez kontuzjowanych Bromowicza i Dolewskiego oraz (od pierwszej tercji) Świcarza Cracovia miała zdecydowaną przewagę. Bramki dla niej zdobyli: Burda 7, Maselko 4 (wypożyczony z bytomskiej Polonii), Wolkowski i Palus po 3, Więcek 2, Kopczyński, Jusewicz i Masaczyński po 1, dla Legii Przybyła.

**KTH KRYNICA — ŁKS WŁÓKNIARZ**

[illegible]

Dobrze bronił w ŁKS bramkarz Sienkiewicz Drużyna krynicka nie zadowoliła kondycyjnie. Najlepszym jej zawodnikiem był Lewacki, zdobywca 3 bramek. Dalsze bramki zdobyli: Nowak 2, Csorich i Jeżak po 1, dla ŁKS — Starzewski, Koczewski, Łapczyński i Dlamaczyński.

**GWARDIA KRAKÓW — LEGIA WARSZAWA 4:4 (2:0, 1:1, 1:3)**

Mecz ten o mało nie dostarczył niespodzianki w postaci porażki Legii. Jeszcze w połowie końcowej tercji Gwardia prowadziła 4:1. Zastosowała jednak fatalną taktykę. Grała cały czas ofensywnie, co wykorzystali zawodnicy Legii posiadający lepszą szybkość i strzelili w tej fazie 3 bramki, zapewniając sobie remis.

Dla Gwardii bramki zdobyli: Cisowski, Karzyński, Bożek i Kowalski, dla Legii — Bromowicz 2, Naciężek i Świcarz. Legia grała bez Dolewskiego, natomiast z Bromowiczem, który jednak grał poniżej swych możliwości na skutek kontuzji.

**OGNIWO CRACOVIA — ŁKS WŁÓKNIARZ 7:1 (0:1, 3:0, 4:0)**

Mecz bardzo emocjonujący. W pierwszej tercji drużyna łódzka miała przewagę, uwieńczoną bramką Starzewskiego W drugiej tercji Cracovia dochodzi do głosu i gra się wyrównała. W trzeciej łodzianie opadają [illegible] cydowanie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W Zakopanem odbył się obóz treningowy juniorów PZHL Na zdjęciu uczestnicy obozu. Od lewej: leżą: — Koczomb i Janiczko; klęczą — Śliwa, Filipek, Jemiołczyk, Korzeniak, Kołaba, Masarzyński i Wesołowski; stoją — kierownik obozu, rtm. Chatisow, Józwa, Pruszkiewicz, Czyrny, Karzyk, Isiok, Pyras, Polak, Kwaśniewski, Szkup, Kawecki, Filipiak, Prorok, Nowak i trener Osmański

Fot. Franckowiak — API

Niespodzianki w Lidze Koszykowej — str. 2.

# Rekord Smirnickaji zatwierdzony

LONDYN. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdziła 14 rekordów światowych, ustanowionych w 1949 r. Dwa z nich poprawiła zawodniczka radziecka Smirnickaja (oszczep), cztery dalsze zaś lekkoatleci krajów demokracji ludowej: Czechosłowak Zatopek (10.000 m), Węgier Nemeth (młot) i Rumun Paraschive- [illegible]

Zatwierdzone zostały następujące rekordy: 6 mil (ok. 9.650 m) — Heino [illegible] topek (CSR) 29.28.2 (czerwiec) Heino (Finlandia) 29.27.2 (wrzesień), Zatopek [illegible] landia) — 1:02 40 chód 5 mil (ok. 8 050 m) Churcher (Anglia) — 35:33, chód 15.000 m. — Paraschivescu (Rumunia) — 1:08:28, dysk — Gordien (USA) — 56.46 m (lipiec), 56.97 m (sierpień), młot — Nemeth (Węgry) — 58.57 m., oszczep — Smirnickaja (ZSRR) — 49.59 m (25. VII.), 53.41 m (5. VIII), sztafeta 3x800 m. — Southern Countis (Anglia) 7:07,8.

Ten ostatni wynik reprezentacja kobieca Moskwy poprawiła na 6:54.0, lecz czas ten nie został jeszcze oficjalnie uznany przez IAAF.

## *... a czy PZLA zatwierdzi rekord Stawczyka*

WARSZAWA (PAP) Główny Urząd Kultury Fizycznej otrzymał z Budapesztu oficjalny protokół sędziowski z biegu na 200 m, odbytego na Akademickich Mistrzostwach Świata, w którym Stawczyk uzyskał doskonały czas 21,2 sek, będący najlepszym w Europie.

Protokół skierowany został do PZLA, który obecnie będzie mógł ewentualnie oficjalnie zatwierdzić wynik Stawczyka

Poznań - Warszawa 10:6

Śląsk — Pomorze 13:3

i inne wyniki pięściarskie

*na str.* [illegible]

# Czajkowski zwycięża elitę szablistów

KARPACZ (tel). Staraniem KS Związkowiec odbył się tutaj ogólnopolski turniej szablowy Niespodzianką było zajęcie pierwszego miejsca przez Czajkowskiego (Budowlani Kraków), przed Sobikiem (Stal Katowice) i inż. Suskim (AZS Wrocław). Uplasowanie się juniora Twardokęsa na 6 miejscu, przed Laskowskim, świadczy o tym, że ten utalentowany, młody zawodnik, już w niedługim czasie może stać się naszym reprezentantem.

Walki stały na wysokim poziomie i dostarczyły licznie zebranym widzom wiele emocji. Organizacja, spoczywająca w rękach dyr. Dobrowolskiego, sprawna.

Wyniki: 1. Czajkowski — 8 zwycięstw, 2 Sobik, 3. inż. Marian Suski, 4. kpt. Fokt (WKS Legia Warszawa) — wszyscy po 6 zwycięstw, 5. Wójcicki (WKS Legia Warszawa) — 5 zwycięstw, 6 Twardokęs (MKS Katowice) — 4 zwycięstwa, 7 Laskowski (WKS Legia Warszawa) — 4 zwycięstwa, 8. Suski Leszek (Budowlani Kraków) — 3 zwyc., 9 Sokół (AZS Poznań) — 2 zwyc., 10. inż. Wortman (Związkowiec Wrocław).

[illegible]

## *Młodzież garnie się do sportu*

Z lewej — uczestnicy kursu dla działaczy sportowych ZMP [illegible] Bytomiu, z prawej — uczestniczki [illegible] siatkówki kół sportowych w Chorzowie,

Fot. Urzula

# Gwardia jeszcze raz zwycięża w sztafecie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

[illegible] Daniela Krzeptowskiego II (SNPTT) — 55,12 i Szuberta z Gwardii III — 55,29.

Na trzeciej zmianie SNPTT pobiegł mistrz Polski w r. 1949 w kombinacji klasycznej, Józef Daniel Krzeptowski. Technicznie biegł on chyba najlepiej ze wszystkich i odrobił utracony czas. Doszedł on Fronka I z Gwardii i znów wyprowadził swą drużynę na pozycję leadera. Odcinek 10 km przebył Daniel Krzeptowski w najlepszym dotej chwili czasie 46,47 min., a więc lepiej, niż Bukowski na drugim etapie. [illegible] pewn[illegible] rodzaju rewelację. Na pierwsze miejsce pod względem czasów indywidualnych wysunął się Kubin (AZS), osiągając 49,29 min., lepszy od Fronka z Gwardii, który miał 49,31 min. Dalsze czasy na trzeciej zmianie uzyskali: Stanisław Wawrytko II (SNPTT 2) — 51,22 min., Fros ze Śląska — 51,30, Szeliga (AZS) 53,55 min., Fronek Jan (Gwardia 3) — 54,38 min., Nowak (Kolejarz Kasprowy Zakopane) 57,18 min.

Startujący jako ostatni z Gwardii znany lekkoatleta i narciarz Tadeusz Kwapień miał przed sobą o 2,48 minuty Berycha z SNPTT. Z miejsca ruszył on bardzo ostro i nie było wielkiego zdziwienia, kiedy jako pierwszy zwycięzca swej drużyny zjawił się na mecie po 45,53 min. Indywidualnie uzyskał poza tym najlepszy czas dnia, wyprzedzając Daniela Krzeptowskiego. Drugą do mety przybyła drużyna SNPTT, trzecia — drużyna AZS z [illegible] 47,12 [illegible] Kolejarz Kasprowy) — 53,00 min., Berych (SNPTT) — 53,21 min. i Kubin (AZS 2) — 53,27 minut.

Kolejność końcowa drużyn: 1) Gwar[illegible]

Indywidualne czasy zawodników: 1) Kwapień (Gwardia) 45,53, 2) Daniel Krzeptowski (SNPTT) 46,47, 3) Kaczmarczyk (AZS Kraków) 47,11, 4) Bukowski (Gwardia Zakopane) 47,29, 5) Kowalski (Gwardia) 48,24, 6) Dąbrowski (LZS Barania) 48,50, 7) Grandys (AZS) 49,34, 8) Rubiś (Gwardia) 49,26, 9) Kubin I (AZS) 49,29, 10) Fronek I (Gwardia [illegible] Wawrytko [illegible]sław II (SNPTT) 51,27, 12) Fros (LZS Barania) 51,30, 13) Stupka (AZS) 52,12, 14) [illegible] 15) [illegible] (SNPTT) [illegible] Kasprowy) [illegible] (SNPTT) 53,21, 19) Kubin II (AZS) 53,27, 20) Szeliga (AZS) 53,55, 21) Stramka (SNPTT) 54,46, 22) Fronek Jan II (Gwardia) 54,58, 23) Daniel Krzeptowski II (SNPTT) 55,12, 24) Nogowczyk (LZS Barania) 55,20, 25) Szubert (Gwardia) 55,29.

*

[illegible] Zakopanem [illegible] doznał lekkie[illegible] po[illegible] o jednak [illegible] reprezentują klasę światową wraz z szeregiem biegaczy radzieckich.

Wprawdzie minuty i sekundy, uzyskane w biegach narciarskich, przy porównywaniu nie mają tej samej wymowy, co np. w lekkiej atletyce, ze względu na różnorodność śniegu i tras, niemniej jednak w pewnym stopniu dają one wyobrażenie o klasie [illegible]

[illegible] też [illegible] uzyskanych w ub. nie[illegible] biegaczy szwedzkich:

[illegible] km dla [illegible] orów klasy A: Westman 40,04 min., Berstoem [illegible] Rodin 42,59 min.

10 km dla juniorów klasy B: Edholm 42,38 min., Nilsson 46,04 min., S. Westman 46,45 min.

Międzyczasy na 10 km w biegach seniorów na 20 km: Westerlund 38,30 min. (15 km — 1:01,30 godz., 20 km — 1:17,36 godz.), Astroem 38,57 min., Ericson 39,15 min., Johansson 38,16 [illegible]

Daleko lepiej przedstawia się sprawa w skokach, gdzie nie tylko jest u [illegible] grup[illegible] skandynawskiej. Tym się prawdopodobnie kierował GUKF i PZN decydując się na sprowadzenie trenera norweskiego — specjalisty od skoków.

# Daniel Krzeptowski wygrał konkurs skoków

ZAKOPANE. W Zakopanem odbyły się 6 bm. pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie, organizowane przez SN PTT, na nowowybudowanej skoczni na Kirze Miętusiej w Dolinie Kościeliskiej. Projektodawcą tej skoczni jest Stanisław Marusarz, właścicielem Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem.

Stanisław Marusarz, skokiem długości 34 metrów otworzył skocznię, po czym w dwu dalszych skokach próbnych z serii uzyskał dwukrotnie po 31 metrów, imponując opanowaniem w locie i niezwykle pewnym lądowaniem. Rekord skoczni ustanowił jednak inny zawodnik, a mianowicie Daniel Krzeptowski, uzyskując 39 m. Drugi co do długości skok 38 m oddał junior Gąsienica — Daniel Andrzej, zwycięzca w kategorii młod[illegible]

[illegible] pol[illegible] ka, [illegible] ze Śląska. Ogólnie konkurs skoków obsadzony był bardzo [illegible] przez zawodników śląskich, warszawskich, nowotarskich i zakopiańskich. Zainte[illegible]

[illegible]

Gąsienica Józkowy — AZS Zakopane, 113,8, skoki 34 i 33; 8. Dziedzic — AZS Zakopane, 101, skoki 35,5 i 33; 9. Karpiel — AZS Zakopane, 100,8, skoki 34 i 31,5; 10. Kowalski — Gwardia Zakopane, 101,1, skoki 35 i 33,5; 11. Szczerba — AZS, 12. Kramek Adam — Gwardia; 13. Klamerus Jan — Gwardia; 14. Szeliga — AZS; 15. Kaczmarczyk — AZS; 16. Gołąb — Zw. Warszawa; 17. Hoły — Gwardia; 18. Krzeptowski Daniel II — SN PTT; 19. Wieczorek — LZS Szczyrk; 20. Nogowczyk — LZS Barania.

21. Horodyński — SN PTT; 22. Payski — Spójnia Nowy Targ; 23. Popieluch — [illegible] 24. Stopka — SN PTT; 25. Swierk — Gwardia; 26. Kendryna — AZS; 27. Siwinka — Gwardia; 28. Styrcula — SN PTT; 29. Dawidek — AZS.

JUNIORZY STARSI: 1. Kowalski — Gwardia Zakopane, nota 190,1, skoki 36 i 32,5; 2. Wawrytko — Gwardia Zakopane, nota 182,9, skoki 34,5 i 30,5; 3. Rayski — Spójnia Nowy Targ, nota [illegible] Spójnia [illegible] Targ 6 [illegible] — AZS; 7. [illegible] Gwardia Zakopane, nota 172,0 skoki 31,5 i 28,5; 3. Groń — Gwardia Zakopane, nota 172,1 skoki 30 i 32; 4. Starzyński — AZS; 5. Kuroczka — SN [illegible]

## Zwycięstwo Brody w Karpaczu

KARPACZ (Tel.) W [illegible] od[illegible] nizowany przez miejscowy KS Związkowiec. Zwyciężył Broda (Związkowiec Szklarska Poręba), skoki 38,5 i 40,5 m, nota 237,7 pkt. przed Swierk[illegible]iem (Unia Szklarska Poręba), skoki 42,5 i 39 m, nota 217,9 pkt. 3) Jankowski junior (Związkowiec Karpacz) 39 i 38,5 nota 211,5 pkt., 4) Lechowicz (Unia Szklarska Poręba) 41 i [illegible] nota 211 pkt.

[illegible]nizacja zawodów bardzo dobra. Widzów 1.500.

## Konkurs skoków w Wiśle

[illegible] W konkursie [illegible] wzięli [illegible] się skoczkiem.

W klasie A juniorów: 1) Tajner Wł. nota 206, skoki 44, 40,5, 2) Hucek, nota [illegible] skoki 41 i 37 m, 3) Polak nota [illegible] skoki 39 i 38 m. Klasa C juniorów: 1) Wojnar, nota 199,9, skoki 41,5 i 37 m; 2) Byrt, nota 184, skoki 37 i 38 m; 3) Palaszyński, nota 184,2, skoki 33 i 35 m; 4) Sikora nota 167,6, skoki 29 i 32,5 m; 5) Doryki, nota 162,8, skoki 34 i 37 m. Seniorzy: 1) Klaczek nota 213,8, skoki 42 i 42,5 m. 2) Cieślar Rudolf nota 200 skoki 39 i 40 m; 3) Nikiel, nota 199,5 skoki 39 i 40 m; 4) Husar, nota 189,7, skoki 39 i 38 m; 5) Mitręga, nota 179,9, skoki 36 i 35 m.

## Mistrzostwa okręgu warszawskiego

ZAKOPANE. W pierwszym dniu narciarskich zawodów o mistrzostwo Okręgu Warszawskiego, rozgrywanych od 6 do 8 bm. w Zakopanem, [illegible] km dla pań. [illegible] spod Stadio[illegible] Reglami i z powrotem pod Stadion PZN. W mistrzostwach biorą udział zawodnicy AZS, Spójni, Marymont i Ogniwa. Wa[illegible]ki śniegowe bardz[illegible]

[illegible]sce i mistrzostwo zdobyła Bobianka — Ogniwo 1.03.50, 2) Christensen — Ogniwo 1.19.21, 3) Sienkiewicz — Spójnia 1.22.10, 4) Rybicka — Spójnia [illegible] E[illegible] — Spójnia [illegible] Spójnia 2.07.33.

W konkurencji panów na pierwszym miejscu uplasował się Makow[illegible] AZS 1.28.35,5, 2) Cywiński — A[illegible]S 1.33.44, 4) [illegible] — Og[illegible]wo 1.36.33, 5) Szczęsny — Spójnia 1.39.17. (hek)

ZAKOPANE (tel.). W drugim dniu mistrzostw Warszawskiego OZN odbył się na Gubałówce slalom — gigant. W konkurencji startowało 41 zawodników, sklasyfikowano 39. Zwyciężył Ziemilski (AZS) w czasie 2:32 min., przed Drużbiakiem (AZS) 2:37,8 i Radzymierskim (Spójnia) 2:39,6. Dalsza kolejność: 4) Rothert — 2:40.8, 5) Ko[illegible] — Wy[illegible] 9) Jackowski — 2:49.6 (wszyscy z AZS) 10) Kowalczyk (Ogniwo) 2:49.8, 11) Kaniewski (AZS) 2.50.2, 12) Kobylecki (Spójnia) 2:51.0 13—14) [illegible] Strachocki — 2:52, 15. Opioka 2.54.4, 16) Zawicki 2:57.6, 17) Dobrzański 2:58.2 — wszyscy AZS, 18) Kujawa (Spójnia) 3:02.6, 19) Jastrzębski (AZS) 3:03.2, 20) Fogelgarn (AZS) 3:03.4, 21) Jakubowski (Spójnia) 3.05, 22) Czarnecki (AZS) 3:05.6, 23) Lachert (AZS) 3:07.8, 24—25) Chmielewski (Spójnia) i Zoll (AZS) 3:11, 26) Grzegol (Ogniwo) 3:14.8, 27) Łaszkiewicz (Spójnia), 3:17.2 28) Turowicz (Spójnia) 3:17.8, 29) Sławski (AZS) 3:19, 30. Kobylecki (Spójnia) 3.23.

W konkurencji kobiet startowało 10 zawodniczek na 1[illegible] Wszystkie ukończyły. Pierwsze miejsce za[illegible] drugą była [illegible] — 3:19.5, 3) Dob[illegible] 8) Zaborowska (AZS) 4:22.5, 9) Wojciechowska (AZS) 4:48, 10) Wyłrykowska (Spójnia) 7.11.

Warunki śniegowe bardzo złe. Sę[illegible]

[illegible] kurs skoków otwartych i do kombinacji na nowej skoczni na Kirze Miętusiej. Warunki bardzo ciężkie z powodu ciężkiego odwilżonego śniegu. Wygrał Froncz Janusz z AZS [illegible] skując notę 201 i długość skoków 25, 25, 24,5 m; 2) Makowski — AZS, nota [illegible] 4) Chmielewski — Sp., nota 183,5; 5) Opoka — AZS, nota 169,5; 6) Jaskow[illegible] — AZS, nota 158; 7) Jurkowski — Ogn., nota 113

[illegible] Makowski — AZS 436; 2) Froncz — [illegible]

*[illegible] bm. odbyło się w Zakopanem posiedzenie komitetu organizacyjnego narciarskich mistrzostw Polski, pod przewodnictwem wiceprezesa PZN dr Bonieckiego, przy udziale przedstawicieli miejscowych władz z burmistrzem mgr Ustupskim na czele.*

*Ożywioną dyskusję wywołała sprawa programu mistrzostw. Niektórzy przedstawiciele klubów nie [illegible]eli zgodzić [illegible] na to, [illegible]y w jednym dniu przeprowadzano [illegible]afetę 4×10 km i bieg na 30 km.*

*Następne zebranie komitetu od[illegible]*

*[illegible] Narciarskie m[illegible]stwa okręgu podhalańskiego PZN, które obok mistrzostw Polski są najbardziej atrakcyjne, z uwagi na udział w nich czołowych naszych zawodników, odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę 14 i 15 bm.*

*X Wicedyrektorzy GUKF, płk. Szemberg i Kosman wizytowali w ub. dniach reprezentacyjny obóz kadry narciarskiej, znajdujący się w „Imperialu", a prowadzony przez trenera mgr Waynę-Orlewicza.*

# Lyszczyna i Osadnik mistrzami Śląska w jeździe figurowej

KATOWICE. Mistrzostwa Śląska w [illegible] obowiązkowej najlepiej zaprezen[illegible] wyprzedzając Sojkę. Były mistrz Polski Grobert wypadł z całej czwórki najsłabiej. Dwaj zawodnicy Wrocławski i Grobert zrezygnowali z jazdy dowolnej, tak więc walka o tytuł mistrza Śląska rozegrała się pomiędzy Osadnikiem a Sojką, z której w końcowym efekcie wyszedł zwycięsko Osadnik.

W konkurencji kobiet startowały jedynie dwie zawodniczki, Zlajówna i Lyszczyna-Jajsz[illegible] jeździe obowią[illegible] wygrała Zlajówna, przewyższając swą [illegible]

Miłą niespodziankę sprawiła para [illegible] zapowiada się na dobrego łyżwiarza, [illegible]

[illegible] kobiety: 1) Zlajówna 124,37 pkt., 2) Lyszczyna-Jajszczok 116,33 pkt.; pary: 1) Osadnik—Lyszczyna 11,3 pkt., 2) Wrocławski—Zlajówna 9.97 pkt. Klasa B mężczyźni: 1) Malcharek 31,77 pkt.; kobiety: 1) Zielińska 34,44 pkt., 2) Bujakówna 31,77 pkt., 3) Gałuszkówna 28,39 pkt. (eme)

Mistrzostwa rozegrane zostały przy [illegible]ych wa[illegible]nkach [illegible]cznych. Organizacja zawodów słaba.

# Liga Zapaśnicza wystartowała

W niedzielę ru[illegible] do walki o punkty po raz pierwszy w historii naszego sportu zapaśniczego Liga Zapaśnicza. Już pierwsze wyniki wykazały [illegible] Bytomia na własnym terenie. Krakowska Legia Związkowiec odniosła wysokie zwycięstwo z Gwardią Bydgoszcz, wysuwając się tym samym na czoło tabeli rozgrywek.

**ZWIĄZKOWIEC SKRA — GWARDIA ŁÓDŹ 5:3**

WARSZAWA (tel.) Mecz ligowy zapaśniczy w Warszawie zakończył się [illegible] Gwardią 5:3. Spotkanie to wywołało [illegible] wodnicy S[illegible]

W musze [illegible] przegrał w [illegible] min. z Bednarkiem, w koguciej Rokita pokonał w 8 min. Nowaka, w piórkowej Sawka przegrał na punkty z Ignaszewskim, w lekkiej Święcisławski zdobył punkty w. o. na skutek braku przeciwnika, w półśredniej Wielciak wygrał z Kronerem, w średniej po najciekawszej walce dnia Reda wygrał z Matysiakiem jednogłośnie na punkty, w [illegible] wygrał w 3 min. z Lenartem, w ciężkiej Szajewski wygrał w 11 min. z Kawa[illegible]

[illegible] Kisielowi, mistrz Polski, Tobola. zwy[illegible] szowi, Nawrat [illegible] strzowi Polski, [illegible] zwyciężył w 6 min. przerzutem przez biodro Kuligowskiego II, Zgiyn zwyciężył w 1 min. [illegible] Barkowemu.

Sędziowali: [illegible] macie Kowal, na punkty Kucharczyk i Jasiński. Widzów 1000.

**ZWIĄZKOWIEC MYSŁOWICE — STAL NOWY BYTOM 4:4**

MYSŁOWICE. Rozegrane w ub. niedzielę derby Śląska o mistrzostwo Ligi zapaśniczej zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. Walki stały na dobrym poziomie i [illegible]

**ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW — GWARDIA BYDGOSZCZ [illegible]**

KRAKÓW (T[illegible]) Zapaśnicy [illegible] wa, mimo braku Bajorka, [illegible] pokonał w 5 i pół [illegible] Cha[illegible] go; Gibas w 7 i pół min. wygrał z Chęcińskim; Mazurek przegrał w 7 min. z Sokołowskim, Rychta uległ [illegible] pkt. Betańskiemu; Stróżek zdobył pkt. w. o.; Gross w 6 min. położył na [illegible] Cohego; Rusek w 3 min. pokonał W[illegible] żył w 6 min. Szeląga.

Sędziował na macie — Szubański, na punkty Lewandowski Pomorze i Pawlikowski Kraków.

**KOLEJARZ POZNAŃ — STAL WROCŁAW 5:3**

POZNAŃ (tel.) Kolejarz wygrał z wrocławską Stalą 5:3, oddając punkt [illegible] walki, gdyż Kauch w piórkowej miał nadwagę. Niespodzianką była po[illegible] wak[illegible]

[illegible] Mielczak w 8 min. wygrał z Krys[illegible]

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec Legia Kr. | 1 | 2 | 6:2 |
| Związkowiec Skra Wars. | 1 | 2 | 5:3 |
| Kolejarz Poznań | 1 | 2 | 5:3 |
| Stal Nowy Bytom | 1 | 1 | 4:4 |
| Związkowiec (Siła) Mysł. | 1 | 1 | 4:4 |
| Stal Wrocław | 1 | 0 | 3:5 |
| Gwardia Łódź | 1 | 0 | 3:5 |
| Gwardia Bydgoszcz | 1 | 0 | 2:6 |

# Niespodzianki w Lidze Koszykowej

**KOLEJARZ (OSTRÓW) — GWARDIA (KRAKÓW) 24:29 (14:14)**

OSTRÓW. Spotkanie pomiędzy drużynami krakowskiej Gwardii i miejscowego Kolejarza zakończyło się nieznacznym zwycięstwem gości 29:24 (14:14). Gra wyrównana i bardzo zacięta [illegible] o zwycię[illegible] Gwar[illegible]owała lepsza końcówka. Punkty [illegible] Gwardii zdobyli: Dąbrowski 12, Hegerle 6, Kowalówka 5, Paszkowski i Wójcik — po 3; dla pokonanych: Grzęda 11, Cieluch 8, Garbarek 3 i Chmielewski 2.

KATOWICE. Zapowiedziane na ub. sobotę spotkanie pomiędzy drużynami Spójni (Łódź) i Stali (Świętochłowice), zostało przez PZKSE z powodu [illegible]

**[illegible] — GWARDIA (KRAKÓW) 37:31 (20:13)**

POZNAŃ. Zasłużone zwycięstwo drużyny gospodarzy. Gra prowadzona w bardzo żywym tempie. Najlepszym na boisku był Dylewicz z Warty, zdobywca 21 pun[illegible]ów. W zespole gości wyróżnili się Dąbrowski i Kowalówka. Punkty dla Warty zdobyli: Dylewicz 21, Kubicki 6, Wyb[illegible]ski 4, Karalus 3, Szymura 2 i Orlikowski 1; dla pokonanych Dąbrowski 12, Paszkowski i Kowalówka po 6, Hegerle 3, Wójcik i Asiu po 2. Sędziowali pp. Ujma i Czmoch z Warszawy.

**KOLEJA[illegible] — CRACOVIA 41:39 (20:19)**

TORUŃ. Miejscowy Kolejarz odniósł drugie z kolei zwycięstwo, tym razem nad Ogniwem — Cracovią (Kraków) 41:39 (20:19). W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Franklewicz, Stefanowicz, Lech i Gliński, w zespole gości najlepiej wypadli: Będkowski, Łudzik i Laska. Punktami dla Kolejarzy podzielili się: Franklewicz 11, Stefanowicz I — 8, Karczewski 8, Gliński 6, Stefanowicz II — 3 i Koszewski 2, dla Cracovii Laska 10, Łudzik 9, Cieślelski II — 8, Pacuła 6, Będkowski 4 i Cieślelski I — 2. Mecz prowadzili Zajączkowski i Zaliński z Łodzi.

**AZS (KRAKÓW) — SPÓJNIA (ŁÓDŹ) 46:50 (28:28)**

[illegible] Miejscowy AZS przegrał nieznacznie z łódzką Spójnią. Najlepsze momenty miała drużyna AZS pod koniec spotkania. W sumie drużyna gości była lepsza i zwyciężyła zasłużenie. Punkty dla Spójni zdobyli: Pawlak — 20, Mokwiński 11, Michalak 9, Skrodzki i Płachciński — po 4 oraz Szor 2; dla pokonanych Kozdrój 20, Obuchowicz 9, Lipiński 6, Kowalski 5, Bożek 4 i Kolechner 2. Sędziowali pp. Kowalski (Poznań) i Koprowski (Kraków).

**KOLEJARZ (POZNAŃ) — GWARDIA (KRAKÓW) 37:26 (20:15)**

POZNAŃ. Trzecie spotkanie Gwardii (Kraków) przyniosło im porażkę z miejscowym Kolejarzem 36:37 (16:20). Gra prowadzona w szybkim tempie z lekką przewagą drużyn Kolejarzy, w [illegible] najlepiej wypadł Łój. W zespole Gwardii wyróżnili się Dąbrowski i „Asiu". Punktami podzielili się: Kolaśniewski 12, Grzechowiak 10, Matysiak 8, Jarczyński, Łój i Fęgierski [illegible] Wójcik i [illegible]wski p[illegible] oraz „Asiu", Hegerle i Kowalówka po 2 dla Gwardii. Sędziowali wzorowo pp. Czmoch i Ujma z Warszawy.

**KOLEJARZ (OSTRÓW) — WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 36:32 (31:31, 15:16)**

OSTRÓW. Łódzki Włókniarz przegrał niespodziewanie z miejscowym Kolejarzem 32:35 (16:15), przy czym w normalnym czasie wynik brzmiał 31:31. W zespole gości najlepszymi byli Żyliński i Barszczewski, w drużynie gospodarzy wyróżnili się Grzęda i Kolaśniewski II. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Grzęda 12, Garbarek 8, Cieluch I — 7, Sitek 3, Cieluch II i Kolaśniewski — po 2; dla pokonanych Barszczewski 13, Waligórski 7, Maciejewski 6, Żyliński 4 i Ulatowski 2. Sędziowali mgr Piotrowski i Rybka z Krakowa.

**SPÓJNIA (GDAŃSK) — OGNIWO — CRACOVIA 38:37 (21:20)**

GDAŃSK. Zwycięstwem nad Ogniwem — Cracovią [illegible] (21:20) Spójnia Gdańsk objęła prowadzenie [illegible] Cracovia była lepszą pod koszem, a zawodziła w polu, natomiast gospodarze, doskonali w polu, zawiedli strzałowo. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Lelonkiewicz 17, Weżyk 12, Markowski I — 6 i Wójtowicz 3, dla pokonanych — Laska i Łudzik po 12, Pacuła 6, Cieślelski I i Pęczkowski po 2 oraz Korosła 1. Sędziowali: Zajączkowski i Zaliński z Łodzi.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Spójnia Gdańsk | 8 | 7 | 336:275 |
| Spójnia Łódź | 8 | 7 | 480:393 |
| [illegible] | 10 | 7 | 470:402 |
| [illegible] | 8 | 6 | 370:290 |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| ŁKS Włókniarz Łódź | 8 | 4 | 410:386 |
| Kolejarz [illegible] | 10 | 4 | 201:373 |
| Kolejarz Toruń | 10 | 3 | [illegible] |
| AZS Kraków | 8 | 2 | 272:346 |
| Ogniwo Cracovia | 7 | 1 | 270:330 |
| Stal Świętochłowice | 9 | 1 | 314:396 |

* * *

Po ostatnich spotkaniach, w tabeli najlepszych strzelców prowadzi w dalszym ciągu Pawlak (Spójnia Łódź) — 178 pkt. przed Kolaśniewskim (Kolejarz Poznań) — 134 pkt. Dalsza kolejność: 3 — 4. Grzęda (Kolejarz Ostrów) i Kozdrój (AZS Kraków) — po 128 pkt., 5) Dąbrowski (Gwardia Kraków) — 124; 6) Dylewicz (Warta Poznań) — 114, 7) Barszczewski (Włókniarz Łódź) — 111; 8) Kamiński (AZS Warszawa) — 108; 9) Franklewicz (Kolejarz Toruń) — 101; 10) Grzechowiak (Kolejarz Poznań) — 99. (Wie)

## Kolejarz Tarn. Góry mistrzem

KATOWICE. Z przewidzianych terminarzem spotkań o mistrzostwo Śląska w koszykówce męskiej doszło tylko [illegible] pomiędzy [illegible]derem tabeli „Kolejarz" Tarnowskie [illegible] stwem Kolejarzy 35:19 [illegible] którzy tym samym zdobyli mistrzostwo Śląska. Punkty dla „Kolejarza" zdobyli: Gajczyk 15, Kurda 9, Pawleta 2, Stolarski 2 i Kostrzewa 1, dla AZS-u Hlaufe 7, Grzadziel 5, Garncorz 4, Langrecki [illegible] oraz Niestrój 1.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kolejarz T. Góry | 8 | 8 | 380:146 |
| AZS Katowice | 8 | 6 | 345:182 |
| [illegible]tal Ib Świętochłow. | 9 | 5 | 60:337 |
| [illegible] So[illegible]w. | [illegible] | 4 | 2[illegible]:230 |
| [illegible] | [illegible] | 2 | 207:283 |
| [illegible] | 8 | 0 | 114:449 |

W tabeli najlepszych strzelców prowadzi Musiał (Włókniarz Sosnowiec) 80, przed Wylonem (Włókniarz) 51, Kurdą 48 i Zawadzkim 40 (obaj z „Kolejarza" Tarnowskie Góry).

## Turniej hokejowy w Krynicy

(Dokończenie ze str. 1)

Bram[illegible] zwycięzców zdobyli Burda 3, Więcek 2, Masełko i Paliś [illegible]

[illegible] rozgrywki przewidziane na [illegible]tek o[illegible] p[illegible] w Krynicy od [illegible] rana. Termometr w [illegible] ciągu dnia ociepliło się jeszcze wy[illegible] lodo[illegible] tak, że nie można było przeprowadzić [illegible]grywek.

Powtórzyła się tym samym historia sprzed roku.

**GWARDIA (BYDGOSZCZ) — KOLEJARZ (BYDGOSZCZ) 10:2 (3:1, 5:1, 2:0)**

BYDGOSZCZ. W towarzyskim spotkaniu hokejowym Gwardia (Bydgoszcz) pokonała Kolejarza (Bydgoszcz) 10:2 (3:1, 5:1, 2:0). Mecz stał na słabym poziomie technicznym. Ligowcy byli zespołem o klasę lepszym i bez większego wysiłku przełamywali linie obronne przeciwników. Bramki dla Gwardii zdobyli: Godlewski — 4, Kelm — 3, Świerski I — 2, Nuszel — 1. [illegible] Kolejarzy: Nowacki i Banach.

TORUŃ. W towarzyskim spotkaniu hokejowym toruński Kolejarz odniósł [illegible] L[illegible] Włó[illegible] 0:0 [illegible] 1:0, 5:0) W pierwszych dwóch tercjach gra [illegible] poziomie z powodu [illegible] W trzeciej tercji, na lepszym lodowisku, torunczycy przejęli całkowicie inicjatywę. Bramki zdobyli: Osmański i Kucharski — po 2, Dybowski i Zieliński — po 1.

## NA pływalniach

### Gremlowski i Jara biją rekord Polski na 400 m dow.

BYTOM. (tel.) W spotkaniu pływackim wysokie zwycięstwo odnieśli reprezentanci Śląska nad Wrocławiem [illegible]:30. W czasie tych zawodów Gremlowski czasem 5,12,5 pobił rekord Polski na 400 m dowolnym. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do Jendryska z Głazowca i ustanowiony został w roku [illegible].

KOBIETY: 400 m dow. 1) Gryszczykówna (Ś) 6,39,0, 2) Zagałówna (Ś) 7,51,0; 3) Jasinowska (W) [illegible] pówna 8,41,0, 200 m klas. [illegible] (Ś) 3,32,4; 2) Jackiewicz (W) 3,35,1, 3) Dabek [illegible] 4) Gładyszówna (W) 4,06,8; [illegible] wznak: 1) Głaszczykówna (Ś) 1,[illegible] 1,27,1; 3) Kl[illegible]nerówna (W) 1,43,1; 4) Sawicka (W) 1,50,4, 100 m dow. 1) Ba[illegible] (W) 1,46,2, 4) Kiraznerówna (W) 1,44,6. MĘŻCZYŹNI: 100 m dow.: 1) Przado (Ś) 1,04,2; 2) Procel (Ś) 1,08,8; 3) Gomółka (W) 1,09,9; 4) Lewicki 1,12,8; 100 m wznak: 1) Wąs (Ś) 1,20,4; 2) Langer (Ś) 1,20,6; 3) Fronczak (W) 1,21,8; 4) Krotochwil (W) 1,39,6, 200 m klas.: 1) Kukiak (Ś) 2,58,2; 2) Szołtysek (Ś) 3,00,0; 3) Petrysiewicz (W) 3,07,8; 4) Komorowski (W) 3,11,6; 400 m dowolnym: 1) Gremlowski (Ś) 5,12,5; 2) Jackiewicz (W) 5,55,1; 3) Lewicki (W) 5,55,8; 4) Kałuża (Ś) 5,56,0; sztafeta 4 x 200 m dow.: 1) Śląsk 10,25,7; Wrocław 11,58,7; 4 x 100 zmiennym [illegible] 1) Śląsk 6,41,7; 2) Wrocław 7,15,4.

W spotkaniu piłki wodnej zwyciężył [illegible]ki zdobyli: Procel 6, [illegible] Gadzikiewicz 1.

*

ŁÓDŹ. (tel.) Zapowiedziane na ub. niedzielę międzyokręgowe spotkanie pływackie Poznań — Łódź nie doszło do skutku. Odbyły się zawody lokalne, w [illegible]ych popra[illegible] 2 rekordy Polski. Jara 400 m dow. — 5:11,4; Boniecki 400 m grzb. 5:40,7 i Nikodemski [illegible] Ponadto Proniewiczówna na 200 m klas. uzyskała 3:14,[illegible].

*Stanisław Ziemba*

Od „wolfganga" do „gegenschultertechnik"

# Mniej przesady – więcej postępu!

Żadna z konkurencji sportowych nie przeszła w ostatnich kilkudziesięciu latach przez takie przemiany techniczne jak narciarstwo zjazdowe. Już nie od czasów Zdarskiego, który pierwszy udowodnił, iż w terenie alpejskim trzeba się posługiwać innymi ewolucjami i innymi nartami, aniżeli to wprowadzili Norwegowie, ale od pierwszych mistrzostw FIS w roku 1929 w Zakopanem, kiedy Bronek Czech w biegu zjazdowym zdobył nieoficjalne mistrzostwo świata, bijąc elitę narciarzy alpejskich — jest do dziś w umiejętnościach technicznych zjazdu różnicą tak wielką, jak od awionetki do samolotu rakietowego. A przecież Bronek Czech był już wtedy narciarzem brawurowym i o świetnym technicznym opanowaniu desek. Należeliśmy wówczas do czołówki światowej, potem jednak zostaliśmy wyraźnie w tyle. I to z wielu przy-[illegible]

Przede wszystkim z braku kolejek i wyciągów linowych. A gdyśmy się już dorobili kolejki — czołówka światowa uciekła nam nie tyle w brawurze i klasie fizycznej ile właśnie w technice.

Tymczasem z sezonu na sezon w krajach alpejskich do tej techniki dorzucano coś nowego, odkrywano tajemnice zwiększenia szybkości przez nieuwzględniane dotąd prawa fizyki, udoskonalano sprzęt, wybierano coraz trudniejsze trasy.

Każda nowość techniczna przychodziła do nas z opóźnieniem, chociaż nie było niemal sezonu, aby nasi narciarze nie zetknęli się z nią na bieżąco przy okazji każdorocznych startów zagranicznych. Ekipy wyjeżdżające za granicę były jednak zawsze bardzo szczupłe, w kierownictwie przez całe lata uwzględniało się niemal stale jednych i tych samych ludzi, którzy nie dość wcześnie potrafili zrozumieć, że dobre wyniki to daleko idąca specjalizacja — a nie godzenie konkurencji zjazdowych z klasycznymi. Było to nic innego jak jakieś ślepe zacofanie, które niestety przetrwało jeszcze do czasów niedawnych. To na odcinku wyczynowym. A na ogólnym, masowym, turystycznym?

Kiedy któraś z nowości technicznych przeniknęła do kraju, ogół narciarzy rzucał się na nią bezkrytycznie, wpadając w bezsensowną przesadę. Mało ważna była przy tym celowość danej techniki czy elementu technicznego, a o wszystkim decydowała moda, ostatni krzyk. Za nim jednak zdołano „naukowo" rozpracować te nowości, „zastosować do naszych polskich potrzeb", „uzgodnić na komisjach", „zunifikować" i uznać za oficjalne — alpejskie szkoły Allaisów i Romingerów, konkurujące z sobą, obliczone na etranżerów z dolarami i funtami zdołały rzucić w świat nowe „rewelacje", „fenomenalne", „jedyne", „niezbędne".

Rewelacje przychodziły po sobie tak szybko, że niemal nigdy nie zdołano znaleźć dla nich polskich nazw, odpowiadających duchowi naszego języka. Bo ci, którzy pierwsi zaznajamiali się z różnymi „parallerschwungami", „rotationsschwungami", „ruadami" itp. nie mieli czasu na studia językowe. A tych, którzy by tym obcym terminom mogli nadać słownictwo polskie nic zawijasy na nartach nie obchodziły.

Ponieważ zasady równoległej krystianii o odciążonych tyłach, przywiózł do Polski Austriak Wolfgang — zawodnicy krystianię tę nazwali po prostu „wolfgangiem". Kiedy po kilku latach nadano jej urzędową nazwę „śmig", która zresztą do dziś nie może się jakoś przyjąć, wszyscy rzucili się na „vorlage" w przeciwieństwie do używanej w starej szkole „hinterlagi". Nikt nie głowił się tu nad nazwą dla nowego wymysłu technicznego. Trenerzy, instruktorzy, zawodnicy, amatorzy i każdy kto tylko miał okazję zjeżdżać, na jednej z popularnych tras krzyczał, za drugim, czy była potrzeba czy jej nie było: „więcej vorlagi!" — „Prasło pana, bo pan miał za mało vorlagi" — tłumaczył uczniowi instruktor pod Krokwią. W rezultacie tego ludzie, chodząc po Krupówkach wypychali kolana do przodu, aż im mięśnie na goleniach siniały z bólu. Cóż jednak mieli robić, skoro przede wszystkim najważniejsza była „vorlaga".

Z kolei przyszła „rotacja". I kiedy już taki przeciętny śmiertelnik narciarski dobrze kręcił nogami i biodrami, szybko zdobywał teren, robił ile mógł „vorlagi" aż nieraz na nos leciał — zapytano go, „a gdzie rotacja?" — „Panie przede wszystkim rotacja!" Jedzie pan, ale gdy pan skręca w prawo to trzeba najpierw zrobić solidny przedmach z lewej strony — rotację! Bez rotacji nie ma krystianii!"

„Kiedy przecież ja bez tego przedmachu i rotacji i tak skręcam szybko, i krystianią i na równoległych nartach!" — próbował przekonywać bardziej rozsądny nar-[illegible]

„Ale tam dalej pan nie skręcisz"!

Z rotacją zaskoczyła nas wojna. Co było potem? — Nikt dobrze u [illegible]

Aż przyszła „ruada". — „Ruada przede wszystkim! — Francuzi tylko ruadą! Couttet tylko ruadę sto-[illegible]

Dziś jest „gegenschultertechnik" — albo „technika wewnętrzno-ramienna", czyli, że przy zmianie kierunku w prawo „niezbędny" dawniej przedmach i rotacja z lewej, są nie tylko „niepotrzebne", ale „szkodliwe", „stare" a przede wszystkim — o czym się coprawda niechętnie mówi... niemodne! Obecnie wysuwa się tylko ramię bliższe skrętu, a więc wewnętrzne.

Co będzie na drugi rok?

*

Nie ulega wątpliwości, że technikę tworzą mistrzowie, tak jak nie ulega wątpliwości, że mistrzowie są najlepszymi wzorami. Trzeba jednak stale pamiętać o tym, że w narciarstwie zjazdowym co wybitniejsi mistrzowie krajów alpejskich są kupiecko zainteresowani — podobnie jak paryscy właściciele magazynów mód — w lansowaniu w przesadny sposób pewnych charakterystycznych elementów zjazdu, czasami technicznie bardzo trudnych, a szerokiemu ogółowi mało potrzebnych.

I trzeba wiedzieć, że kiedyś między Austriakiem Schneidrem a Szwajcarem Zoogiem, a potem między Austriakiem Seelosem i Szwajcarem Romingerem, następnie Romingerem a Francuzem Allais, a teraz z kolei między próbującymi się odegrać zimowiskami austriackimi — głoszącymi „gegenschultertechnik", a szkołami francuskimi, decydowały i decydują te same momenty konkurencyjne co między „Standard Oil Company" a „Royal Dutch Shell" w walce o naftę. Austriakom, Szwajcarom i Francuzom a ostatnio także Włochom, chodzi przede wszystkim o zagranicznych gości w swoich zimowiskach. Zawodnicy, zwycięstwa, szkoły i technika, to nic innego, jak zwykłe kupieckie środki reklamowe.

Ostatnia olimpiada wykazała niezbicie, że najlepsi zjazdowcy świata, reprezentujący różne szkoły — bynajmniej nie różnili się od siebie czymś specjalnym. Większość jechała z szaleńczą brawurą, kolosalnym opanowaniem szybkości i techniki, różnice w czasie wyrażały się ułamkami sekund, a o pierwszeństwie decydowały lepsze w danej chwili nastawienie psychiczne, smar i... szczęście.

Byłoby nonsensem odrzucanie wszystkiego co nowe i powstałe u obcych. Trzeba śledzić za rozwojem zagranicznym, korzystać z nowych zdobyczy. Nie można zostawać w tyle. Ale nie można też bezmyślnie przesadzać w naśladowaniu. A w całym ostatnim okresie postępu technicznego w zjeździe narciarskim byliśmy z jednej strony opóźnieni, a z drugiej popadaliśmy z naiwną przesadę, ulegając kupieckiej reklamie obcych, narzucając tę przesadę szerokiemu ogółowi narciarzy, który trzeba uczyć jeździć nie tylko z ubitych stoków Kasprowego czy Gubałówki, ale także w zalesionych terenach Beskidów, mocno ośnieżonych partiach Babiej i Pilska czy w kopnych śniegach Bieszczadów.

Ogół narciarzy wyszkolonych w ostatnich latach przed wojną, a także w dużej części i po wojnie już na nowych wzorach, o pozornie dobrze opanowanej technice, zajmując się niepotrzebnymi nowinkami, tracąc nań nieraz dużo czasu, za mało poświęcał uwagi wszechstronnemu wyrobieniu narciarskiemu, do którego trzeba też zaliczyć doświadczenie turystyczne. I stąd widzimy tak wielu pozornie znakomitych narciarzy zjeżdżających z Kasprowego, a tak mało dających sobie radę na holwegach z Turbacza do Poręby czy ze Stożka. Inaczej ma się rzecz z zawodnikami zjazdowcami. Ci czy opanują tak czy inaczej pewny sposób skrętu, muszą w swej pracy treningowej dążyć do takiego sposobu zjazdu, by zjazd ten trwał jak najkrócej. Ale i tu przy wprowadzeniu nowości technicznych, warto pamiętać o zasadzie: nie przesadzać!

Łatwo suną narty po śnieżnym puchu.

Zjazdowcy na trasie

# Jeszcze o schroniskach

Na Hali Gąsienicowej tzw. „MUROWANIEC", własność PTT Oddział Warszawski posiada około 100 miejsc noclegowych. [illegible]racja, przechowalni[illegible] wodociąg światło elektryczne, telefon. Do schroniska położonego na wysokości 1500 m n. p. m., prowadzi kilka dróg. Z Kuźnic pieszo przez Boczań, około półtorej godziny. Podejście nartostradą jest wzbronione, ze względu na dużą możliwość zderzenia ze zjeżdżającym narciarzem. Drugie dojście od szosy do Morskiego Oka z Brzezin jest łatwe, lecz okrężne. Natomiast najszybciej i najwygodniej można wyjechać koleją linową na Kasprowy Wierch, a stąd zjazd do kotła Hali Gąsienicowej, przy czym wymagane jest już duże opanowanie jazdy na nartach. To samo dotyczy zjazdu z Kasprowego do Goryczkowej. Krajobrazowo stanowi Hala Gąsienicowa jeden z najpiękniejszych zakątków górskich, tereny zaś narciarskie różnorodne, od łatwych do bardzo trudnych. Hala Gąsienicowa jest bazą i punktem przejściowym na Kasprowy, Liliowe, do Pięciu Stawów Polskich przez Zawrat lub Krzyżne. Są to jednak, prócz Kasprowego, trasy wymagające od narciarza bardzo dużej techniki jazdy i doświadczenia. Z Hali Gąsienicowej prowadzi do Kuźnic przebudowana obecnie i bardzo popularna nartostrada.

Ceny noclegów w „Murowańcu" dla członków PTT i zbiorowych wycieczek od zł 60,— (bez pościeli) do zł 120,— (z pościelą), dla niezrzeszonych zł 180,— do 250,—. Gospodarzem schroniska jest Zygmunt Wójcik.

Drugie schronisko, góralskie, tzw. „Bustryckiego" dość prymitywne, posiada około 70 miejsc noclegowych w cenie od 100 do 200 zł.

**SCHRONISKO WYSOKOGÓRSKIE** w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1665 m n. p. m.) jest od Hali Gąsienicowej najbliższym punktem oparcia dla narciarzy-turystów. Zbudowane przed dwoma laty w miejsce spalonego, stanowi prowizorium. Drewniane, zagospodarowane cały rok, posiada około 30 miejsc noclegowych, pod zarządem Andrzeja Krzeptowskiego II, znanego długodystansowca narciarskiego z lat przedwojennych. Schronisko jest własnością Oddziału Zakopiańskiego PTT. Dojście na nartach: a) z Hali Gąsienicowej przez Zawrat 3 godziny, b) z Morskiego Oka przez Opalone i Świstówkę 2 godziny, przez dol. Za Mnichem i Szpiglasową Przełęcz 3 godz., c) od Mostu nad Wodogrzmotami Mickiewicza doliną Roztoki 3 godziny. Trasy powyższe są dla mało wprawnych narciarzy uciążliwe ze względu na lawiniaste tereny, stromiznę stoków i oblodzenia, należy, co podkreślamy z naciskiem, iść tylko w towarzystwie rutynowanych narciarzy turystów. Trudy przejścia opłacają jednak sowicie wspaniałe widoki górskie i różnorodne tereny narciarskie doliny Pięciu Stawów Polskich.

Ceny noclegów w schroniskach dla członków PTT zł 60,— (bez pościeli), zł 100,— (z pościelą), niezrzeszeni od 180,— do 250,—.

Schronisko nad **MORSKIM OKIEM** (1390 m n. p. m.) własność Oddziału Krakowskiego PTT posiada łącznie ze starym schroniskiem około 100 [illegible] noclegowych. Restauracja, światło elektryczne, telefon. Gospodarz Łapiński.

Ceny [illegible] członków PTT zł 50,[illegible], zł 100,— (z pościelą), niezrzeszeni zł 150,— do 200,—. Dojazd autobusem z Zakopanego. Krajobraz piękny, tereny narciarskie ograniczone, przeważnie trudne.

**SCHRONISKO W ROZTOCE IM. WINCENTEGO POLA** (1030 m n. p. m.) własność Oddziału Krakowskiego P. T. T., gospodarz Januszkowski. Miejsc noclegowych 60. Ceny noclegów jak [illegible] jazd autobusem do Wodogrzmotów Mickiewicza i zjazd na nartach z szosy ścieżką za znakami zielonymi.

Schronisko jest punktem wyjściowym [illegible] do Pięciu [illegible] czerwonymi znakami przez Polanę pod Wołoszynem, Waksmundzką, Gęsią Szyję do Jaszczurówki.

Wszystkie schroniska PTT zaopatrzone są w apteki i sprzęt ratowniczy. Dzierżawcy schronisk mają przeszkolenie sanitarne i ratownicze i [illegible] stanie udzielać w razie w[illegible]u pierwszej pomocy. Memento dla narciarzy: nigdy nie odbywać wycieczek w góry samotnie!

**KULTURA I OCHRONA PRZYRODY**

Mimo haseł: „Szanujcie ciszę i majestat gór", „nie zaśmiecajcie ścieżek górskic[illegible] tą zakłócają krzyki, śpiewy i gwizdy, a już najgorzej jest z zaśmiecaniem gór papierami, blaszankami itp. Są i tacy, którzy uwieczniają swój pobyt w Tatrach różnymi napisami na ścianach schronisk, [illegible] skałach. Jednym z takich najsmutniejszych dokumentów braku kultury są napisy na ścianach pięknej kapliczki drewnianej projektu St. Witkiewicza w Jaszczurówce, które to ściany upstrzone są setkami nazwisk, adresów i dat. Przyjdzie taki filister oglądnąć kapl[illegible], wyjmuje ołówek lub kozik i rżnie na belce ściany na[illegible] aby przejść do potomności na równi ze „stopką Królowej Jadwigi"!

BIL.

# Ranne treningi łódzkich pływaków

ŁÓDŹ. Po powrocie z Węgier, trener Majchrzak wzorując się na pływakach węgierskich, którzy — jak wiadomo — zaliczani są do czołówki europejskiej, rzucił projekt zorganizowania porannych treningów dla najlepszych pływaków okręgu, dowodząc, że do wyników nie dojdzie się niczym innym, jak tylko sumienną i systematyczną [illegible]

Zarząd ŁOZP porozumiał się z WUKF i ORZZ, zwołano konferencję, zapukano do Zarządu Miejskiego, który zrozumiał intencje ŁOZP i przydzielił jednorazową subwencję w wysokości 150 000 złotych.

Bonlecki czołowy pływak Łodzi

Otrzymano także subwencję z PZP w ramach dotacji GUKF.

Godzina 6 rano. Jest jeszcze ciemno. Robotnicza Łódź budzi się pomału ze snu. Na ulicach pustki. Jednakże drzwi prowadzące do gmachu Ogniska są już otwarte. Co chwila przemykają się tam młode postacie, które znikają we wnętrzu budynku.

To pływacy i pływaczki łódzkiej kadry reprezentacyjnej przybywają na swój poranny trening. Punktualnie o godzinie 6,30 wszyscy są już na pływalni. Widzimy więc 8 dziewcząt z Kowalską, Maślakiewiczówną i rekordzistką Polski, Proniewiczówną, na czele oraz 22 młodzieńców, wśród których znajdują się znani już w Polsce, Bonjecki, Jera, Nikodemski, Jaworski i Dobrowolski i wiele innych o których jeżeli nie w tym roku, to za dwa napewno usłyszymy. Treningi prowadzi trener Majchrzak i instruktor Kuclewicz.

Pada komenda i po chwili wszyscy są już we wodzie trenują więc „żabkarze i żabkarki", crawliści, grzbietowcy i „motylkarze". Czujne oko trenera Majchrzaka dostrzega usterki stylowe ćwiczących które są natychmiast korygowane. Niektórzy pracują więc nad poprawieniem stylu, inni natomiast nad poprawieniem kondycji. Tak mija godzina i wskazówki zegara wskazują 7,30. Wszyscy wychodzą z wody i pośpiesznie znikają w szatni. Trzeba się śpieszyć, gdyż przed pójściem do szkoły lub pracy czeka jeszcze smaczne śniadanie, na które składają się 4 duże bułki z masłem i 2 szklanki kawy lub mleka. Po godzinnym „pluskaniu się" w wodzie apetyty są doskonałe, toteż po kilku minutach z jedzenia nie pozostaje ani śladu. Te codzienne śniadania są dumą zarządu ŁOZP, który daje tym dowód jak bardzo dba o zdrowie i rozwój fizyczny młodzieży. A rezultaty nie każą na siebie długo czekać i są już wyraźnie widoczne po miesięcznym zaledwie treningu.

Wszyscy członkowie kadry reprezentacyjnej mają wyznaczone minima, które powinni osiągnąć do 31 stycznia i to nie tylko w swojej specjalności, ale także i w innych konkurencjach. A minima są dość „wyśrubowane", częstokroć nawet lepsze od dotychczasowych rekordów Polski. Treningi odbywają się od wtorku do piątku włącznie w godz. 6,30 — 7,30.

Proniewiczówna — mistrzyni Polski

Zarząd ŁOZP zdaje sobie sprawę z tego, że przyszłość pływactwa łódzkiego zależna jest od tej właśnie młodzieży i ma nadzieję, że pływacy łódzcy dzięki wytrwałej i systematycznej pracy wywalczą dla swego miasta przodujące miejsce w Polsce. Szkoda tylko, że nie wszystkie związki i zrzeszenia sportowe postępują w podobny sposób.

Przykład ŁOZP jest godny pochwały i naśladowania. (Wład)

# Nowa kadra instruktorów PZN

ZAKOPANE. Kurs unifikacyjno-we-[illegible]siał zakończony. Kurs ten prowadzony był przez trenerów: Orlewicza i Lipowskiego oraz instruktorów: Zio-[illegible] Uczestniczyło w nim 57 instruktorów, reprezentujących wszystkie ośrodki narciarskie w Polsce. Unifikację ukończyło 41 słuchaczy. W[illegible]rzy przeszli przez komisję weryfikacyjną i otrzymają specjalne dyplomy państwowe. Wyłoniona została również specjalna komisja weryfikacyjna dla zweryfikowania kadry, prowadzącej unifikację.

A oto lista zunifikowanych i zweryfikowanych [illegible] Ziobrzyński, Pucek Mieczysław, Balcer Mieczysław, Wiśniewski Bronisław, Huk Sławomir, Voise Jerzy, Ciesielski Jerzy, Dawidek [illegible] Drużbiak Włodzimierz, Bielczyk Zygmunt, Ziemilski Jan, Galica Mieczysław, Frencz Jan, Krzeszowiak Leszek, Zubek Julian, Lewicki Józef, Kobylański Janusz, Kram Stanisław, Sosnowski Wojciech, Podlecka Zofia, Czarnecki Jerzy, Kolanek Arkadiusz, Wusatowska Maria, Gut Borowy Jan, Jarosz Józef, Verey Roger, Lenkiewicz Władysław, Arct Zdzisław, Apollo Henryk, Krolicki Henryk, Możoj Paweł, Trzebunia Stanisław, Krzysztof Andrzej, Rayski Andrzej, Targosz Alicja, Targosz Zdzisław, Gluziński Tomasz, Masłowski Kazimierz, Temlak Eugeniusz, Piotrowski Wacław, Herod Stanisław, Motyka Mieczysław.

* * *

*X W odbywających się obecnie mistrzostwach narciarskich okręgu warszawskiego nie wzięli udziału najlepsi zjazdowcy: mistrzyni Polski, Kodelska Teresa i Stanisław Ziobrzyński. Kodelska ze względu na zły stan zdrowia chwilowo nie bierze udziału w czynnym życiu zawodniczym.*

# To i owo...

● *Tabela fińska po zbilansowaniu ostatniego sezonu, znowu została poddana gruntownej krytyce. Jak wiadomo, po przeliczeniu wg. niej rekord światowy Zatopka dał mu dopiero dziesiąte miejsce. Wyprzedzili go przy tym głównie miotacze. Szwajcar Koppe wprowadził więc swoje poprawki do tabeli. Zmniejszają one wybitnie przewagę miotaczy. Wg. tej zmodyfikowanej przez Koppego punktacji, Zatopek otrzymuje trzecie miejsce. Pierwsze nadal pozostaje przy dyskobolu Gordienie za rekord świata 56.97 m — 1029 pkt., drugie otrzymuje Węgier Nemeth za rekord świata w rzucie młotem 59.57 — 1009 pkt., a dalej idą: 3) Zatopek za rekord na 10 km 29.21.2 — 1008 pkt., 4) i 5) Fuchs — USA za rekord świata w kuli 17.79 — 1005 pkt., i Belg Reiff za rekord świata na 3 km 7.58.8 min. — 1005 pkt., 6) i 7) Patton USA za rekord świata na 220 y — 20.2 sek. i Heino — Finlandia za rekord na 10 km 29.27.2 min. — 1004 pkt., 8) La Beach — Panama za 20.3 na 200 m — 1000 pkt., 9) Holender Slijkhus za 3 45.8 min. — na 1500 m — 996 pkt., 10) Kanaki — ZSRR za 56.59 m w rzucie młotem — 992 pkt. i Dixon — USA za 13.8 na 110 m przez płotki — 992.*

● *„Sowiecki Sport" podaje, że przedstawiciele dyplomatyczni szeregu państw w Moskwie oświadczyli, iż sportowe organizacje ich krajów chciałyby nawiązać kontakty ze sportowcami radzieckimi. Oczekuje się też w Moskwie, że niebawem nadejdą tu zaproszenia z Południowej Ameryki i z Włoch dla piłkarzy, a ze Stanów Zjednoczonych dla lekkoatletów. — Jest to zatem potwierdzenie oświadczenia sekretarza włoskiego związku piłkarskiego Valentiniego, który przed kilku dniami zapewniał, że sfinalizowanie meczu piłkarskiego Włochy — ZSRR jest na najlepszej drodze. Jeżeli by zapowiadane spotkania doszły do skutku, rok 1950 obfitował by zatem w wydarzenia, jakich jeszcze nie zanotowała historia światowego sportu.*

● *Włosi mają tylko jedno sztuczne lodowisko — w Mediolanie. Obecnie chcieliby wybudować jeszcze drugie w Turynie, a przed rokiem 1956 — trzecie w Cortina d'Ampezzo, gdzie ma się odbyć następna po Oslo (1952) Olimpiada Zimowa.*

● *Londyński „Arsenal" ma 3500 członków. Niestety może tylko z nich zestawić najwyżej 1 to z wielkim trudem dwie jedenastki piłkarskie — reszta bowiem to członkowie... akcjonariusze!*

● *Kanadyjczycy każdego roku po wysłaniu do Europy swego teamu hokejowego oświadczają, że nie jest to najlepszy zespół „kraju klonowego liścia" i że najlepsi gracze pozostali w domu. Nie inaczej jest i w tym roku: zanim jeszcze hokeiści Edmonton Mercurus zdołali dojechać do brzegów Starego Świata, depesze zapewniły, że.. najlepsi gracze Kanady zostali w domu.*

● *Mistrzostwa świata na bobslejach odbędą się 28 i 29. 1. oraz 4 i 5. 3. w Cortinie (Włochy) przy udziale Rumunii, Belgii, Danii, Francji, Włoch, Szwecji, Szwajcarii, USA i Wielkiej Brytanii.*

● *Z końcem czerwca odbędzie się w Lozannie międzynarodowy kongres dla spraw pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach sportowych.*

● *Ostatni numer „Idrottsbladet" zamieszcza w związku ze śmiercią Nowozelandczyka Lovelocka, mistrza olimpijskiego na 1.500 m z roku 1936, wspólne zdjęcie Polaka Kazimierza Kucharskiego, Lovelocka i mistrza olimpijskiego na 5.000 m z roku 1936, Gunnara Hoeckerta. Zdjęcie pochodzi z roku 1935 z zawodów w Sztokholmie. Pismo zaznacza, że z tej trójki wybitnych lekkoatletów żyje jeszcze tylko Kucharski.*

● *Albańscy piłkarze mają już za sobą łącznie 139 spotkań międzynarodowych, z czego 61 wygrali, 51 przegrali, w pozostałych zremisowali.*

● *Ogółem dziesięciu lekkoatletów przekroczyło w 10-boju dotychczas 6500 pkt. Oto ich kolejność: 1) Heino Lipp — 7780 pkt. (1948 r.), 2) Piotr Denisenko 7277 pkt. (1949), 3) Władymir Wołkow 7229 (1948), 4) Sergiej Kuźniecow 7082 (1945), 5) Aleksander Demin 6920 (1939), 6) Wiktor Ijewlew 6889 (1949), 7) Stepancow 6886 (1939), 8) G. Korobkow 6628 (1944), 9) A. Kanaki 6595 (1937), 10) G. Rajewskij 6519 pkt. (1937). Rajewskij to największy przed laty konkurent Ozolina w skoku o tyczce, a Kanaki to obecny rekordzista Z. S. R. R. w rzucie młotem i jeden z najlepszych zawodników świata w tej konkurencji. W r. 1927 rekord radziecki w 10-boju wynosił 5112 pkt. i należał do Sergejewa. Rekord ten poprawił Denin na 5535 pkt. Był on posiadaczem rekordu przez lat 12 i choć dwukrotnie odbierali mu go Rajewskij i Kanaki, potrafił ich jednak zdystansować. Pierwszym radzieckim wieloboistą, który przekroczył 7000 pkt. był Kuźniecow. Rozpoczął on erę wielkich dziesięcioboistów, należących do elity światowej.*

● *Tegoroczny „Raille Monte Carlo" odbędzie się w lutym. Z krajów demokracji ludowej startować będą w nim automobiliści czechosłowaccy.* ESTE.

# Międzyokręgowe spotkania bokserskie

## Śląsk — Pomorze 13:3

KATOWICE. Widać jasno, że publiczność śląska spragniona jest dobrego widowiska bokserskiego. Przekonaliśmy się o tym w niedzielę, w czasie meczu Śląsk — Pomorze, który wywołał duże zainteresowanie w Katowicach i zgromadził w hali powy- [illegible] Niestety, zawiedli goście, którzy nie przybyli w zapowiedzianym składzie i wprowadzili do prezentacji na ringu tylko siedmiu zawodników, oddając bez walki punkty w wadze średniej z braku zawodnika. Najbardziej zawiedzeni byli ci wszyscy, którzy wiele emocji obiecywali sobie po walkach Sznajdra z Palińskim i Nowary z Cebulakiem.

Jak nas poinformowano, Paliński w przeddzień wyjazdu uległ kontuzji nogi, a Cebulaka zatrzymały w domu względy rodzinne i ohaj bokserzy Pomorza są całkowicie usprawiedliwieni. Nie wiadomo tylko, dlaczego nie przyjechał do Katowic rewelacyjny podobno Sylwester, który szczyci się remisem, osiągniętym w walce z Gu- [illegible]

Ogólnie biorąc, walki nie stały na nadzwyczajnym poziomie, czemu nie należy się zbytnio dziwić. Wszyscy zawodnicy na pewno osiągną szczytowe formy dopiero w pełni sezonu pię- [illegible]

Wymieniając gospodarzy na pierw- [illegible] walk w poszczególnych wagach. I tak: [illegible] du wygrał przez t. k. o. w III rundzie z surowym jeszcze Zawadzkim, mając zdecydowaną przewagę we wszystkich starciach. W koguciej niespodziankę sprawił Guzy, który znalazł skuteczną broń na Przybylskiego i nie dopuścił go do półdystansu, paraliżując prostymi wszystkie próby ataku przeciwnika. Guzy zwyciężył na punkty po walce, która chwilami wywoływała paroksyzmy wesołości na widowni. W piórkowej ujrzeliśmy niespodziewanie Grzywocza, który na życzenie kierownictwa drużyny śląskiej, wystąpił w nie swojej kategorii. Rozwiązał on doskonale taktycznie walkę z silnym fizycznie Głaniakiem, wyczerpał go, pozostając w defensywie przez półtorej rundy, a następnie sam przeszedł do skutecznego ataku i pewnie wygrał. W lekkiej, po brzydkiej walce, Grzesik poddał się w trzecim starciu Piotrowskiemu po bolesnym ciosie w żołądek. Obydwaj przeciwnicy liczą w walce tylko na siłę ciosu, nie dbając o techniczne wyszkolenie. Ponanta w półśredniej dał popis nieczystej walki i nie mógł sobie poradzić z twardym Pińskim, który też nie był bez grzechu, toteż obydwaj otrzymali po dwa napomnienia. Sędziowie podzielili punkty, aczkolwiek w sumie lepszy był niewątpliwie Ponanta.

Sznajder zdobył punkty bez walki; a szkoda, bo Śląsk chciał zobaczyć Palińskiego, o którego umiejętnościach coraz głośniej.

Walka w wadze półciężkiej była parodią boksu. Nowara, który mógł znokautować młodego Gnata, nie uczynił tego, ale też tak wyraźnie oszczędzał przeciwnika, który znów unikał walki na serio, że trzeba było napomnieć obu pięściarzy, a widownia domagała się przerwania meczu. Inna rzecz, że [illegible] ło przerwać walkę już w drugim starciu, i ogłosić Nowarę zwy- [illegible] przez t. k. o. Gnat nie może jeszcze być poważnie brany w rachu- [illegible] w walce z rutynowanym Ślązakiem.

Waga ciężka to błyskawiczny nokaut. Ofiarą ciężkiego ciosu Drapały padł w pierwszej minucie walki Bączkowski, który długo po tym nie mógł przyjść do siebie. Jak się zdaje, Drapała nabiera coraz więcej pewności siebie, zaczyna wierzyć w swoje możliwości i to daje mu całkiem nową postawę w ringu. Kto wie — czy nie przekona się o tym w niedługim cza- [illegible] on się strzec w spotkaniu z Drapałą i nie lekceważyć przeciwnika, dysponującego ciosem, który wygląda w skutkach jak kopnięcie.

Wynik ostateczny meczu: 13:3 dla reprezentacji Śląska.

OBSERWATOR.

## Łódź — Poznań 7:9

ŁÓDŹ (tel.). Rzadko kiedy bywa w boksie, żeby w wyjątkowo krótkim, bo jednomiesięcznym zaledwie czasie, rozegrane zostały dwa spotkania międzyokręgowe tych samych drużyn. Łodzianie 8 grudnia ub. roku rozegrali w Poznaniu 5:11, a 5 stycznia stanęli do spotkania rewanżowego. Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w hali Włókniarzy (WIMY) przeszło 8000 widzów.

[illegible] już nie w tak kompromitującym stosunku co w Poznaniu, bo zaledwie [illegible] ważnie młodzi zawodnicy, natomiast w drużynie łódzkiej oglądaliśmy zawod- [illegible] dały jak: Stasiak, Czar- [illegible] Marcinkowski, Olejnik i Niewadził, a więc aż 5 bokserów, mających za sobą przeciętnie po przeszło 100 spotkań.

Łódź na tle drużyny poznańskiej wypadła blado. Boks łódzki przechodzi poważny kryzys. Obok starych repów są młodzi, ale nie dorośli oni jeszcze do godności reprezentowania miasta. Wyjątek w tym wypadku stanowi Debisz, który tym razem jednak nie walczył. Największą sensacją tego spotkania była walka Niewadziła z Grzelakiem. Kaliszanin, mimo zmęczenia podróżą z Paryża, potrafił narzucić szybkie tempo i zmusić Niewadziła do walki nie tyle na wymianę ciosów, ile na wydostanie efektów technicznych. Walka w dwóch pierwszych rundach była bardzo ciekawa. Niewadził rozkręcił się dopiero w III rundzie, ale już nie zdołał odrobić utraconych punktów. Na drugim m. jeżeli chodzi o sensację postawić należy walkę Woźniaka ze Stasiakiem. Sędziowie ogłosili wynik remisowy.

Niespodziankę sprawił Czarnecki, który dzięki swojej rutynie potrafił wypunktować Liedkiego. W wadze lekkiej pod koniec pierwszej rundy w spotkaniu Marcinkowski — Ścigała doszło do rzadko spotykanego w boksie wydarzenia. W momencie gdy Ścigała wstał po wyliczeniu do 6, a Marcinkowski szykował się do zadania decydującego ciosu, na ring wdrapał się Majchrzycki, który rozdzielił zawodników. Tak więc dzięki przytomności umysłu Majchrzyckiego, Ścigała uniknął porażki przez ko. i zgodnie z przepisami przegrał przez dyskwalifikację.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu pięściarze Łodzi): w muszej — Stasiak nie rozstrzygnął walki z Woźniakiem; w koguciej — Czarnecki wysoko wypunktował, walczącego defensywnie Liedtkego; w piórkowej — odporny na ciosy Kowalski przegrał na punkty z Pankem, w lekkiej — Marcinkowski zwyciężył Ścigałę przez dyskwalifikację w I rundzie. Na początku pierwszego starcia, po dwóch kontrach, Ścigała klęka na deskach. Następna kontra Marcinkowskiego [illegible] niaka do 7 na deski, a gdy Marcinkowski przygotowuje się do zadania nokautującego ciosu, na ring wkracza Majchrzycki. Walka została przerwana, a Ścigała zdyskwalifikowany; w półśredniej — Zachara poddał się po II rundzie, lepszemu technicznie Kaźmierczakowi, w średniej — Olejnik, po nieciekawej walce, wygrał na punkty z Kupczykiem; w półciężkiej — Walaszczyk przegrał na punkty z Frankiem; w ciężkiej — Niewadził uległ na punkty Grzelakowi.

W ringu sędziował Twardowski (Łódź), na punkty: Misiorny (Poznań), Nowakowski (Warszawa), Sieroszewski (Łódź). Widzów ponad 8 tysięcy.

## Poznań — Warszawa 10:6

WARSZAWA (tel). Międzyokręgowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Poznania i Warszawy zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Poznania 10:6.

Drużyna Warszawy wystąpiła w tym meczu w odmłodzonym składzie bez Patory, Żurawskiego i Kolczyńskiego. Młodzi zawodnicy, aczkolwiek walczyli ambitnie i byli bojowi ustępowali jednak technicznie reprezentantom Poznania w którego składzie brak było jedynie Grzelaka. Walki stały na niezłym poziomie. Poznaniacy hołdowali prawie bez wyjątku walce defensywnej. Najlepszym zawodnikiem okazał się Panke. Z zawodników Warszawy wymienić należy Kubowicza, Żyglińskiego i Karpińskiego. Szymura walczący w wadze półciężkiej jeszcze raz wykazał, że nie posiada godnego przeciwnika.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Warszawy): Makowski przegrał przez k. o. w 3 rundzie z Woźniakiem. Kubowicz pokonał na punkty Liedtkego, Sieradzen przegrał przez techn. k. o. w 3 rundzie z Punkem, Żygliński uległ Adamskiemu, Karpiński przegrał z Kaźmierczakiem, Olszewski uległ Ciołowskiemu, Szymura wygrał z Frankiem, a Archacki wypunktował Jędrzyka.

W ringu sędziował Łaukedrey (Szczecin) na punkty Misiorny (Poznań), Welc (Warszawa) i Zawedzki (Łódź). Widzów 3.000.

## Szczecin — Gdańsk 10:6 juniorów

SZCZECIN. W Starogardzie odbyło się spotkanie bokserskie między reprezentacjami okręgowymi juniorów [illegible]

## Kraków - Łódź 8:8

[illegible]

## Pafawag — Gwardia 8:6

KRAKÓW. W towarzyskim meczu pięściarskim bokserzy Pafawagu odnieśli zasłużone zwycięstwo. Najładniejszą walkę stoczył, walczący w barwach Pafawagu b. bokser Gwardii — Matula z Chodorowskim. Zwyciężył wyraźnie na punkty Chodorowski.

Z pięściarzy Pafawagu wyróżnili się: Faska, który walkę towarzyską (z powodu nadwagi) z Wojtusiakiem rozstrzygnął na swą korzyść oraz Krupiński (półciężka).

## Jubileuszowy turniej PZB

WARSZAWA. Zarząd PZB zaproponował termin rozegrania międzynarodowego jubileuszowego turnieju bokserskiego, z okazji 30-lecia PZB, w dniach 14—18 maja br.

## Przerwany mecz Budowlanych

OPOLE (tel.). Rozegrane tu zostało spotkanie bokserskie o tytuł moralnego mistrza ZS Budowlani okręgu śląskiego pomiędzy mistrzem klasy A wydzielonej Budowlanymi Lechia z Mysłowic a najlepszą drużyną Śląska Opolskiego — Budowlanymi Opole. Spotkanie zakończyło się przykrym wypadkiem. Po ogłoszeniu werdyktu sędziowskiego, przyznającego zwycięstwo mistrzowi Polski juniorów Brzezińskiemu nad Greniem, jeden z widzów rzucił na ring jabłko. Sędzia ringowy, Federowicz przerwał zawody przy stanie 2:4 dla Mysłowic.

Wyniki pierwszych walk: Górnik I poddał się w drugim starciu Zadorze, Górnik II zwyciężył Breklera a Groń przegrał z Brzezińskim.

## A klasa Śląska

**OGNIWO (BIELSKO) — GÓRNIK RUDA 8:8**

BIELSKO. (tel.) Mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscowym Ogniwem a Górnikiem (Ruda) zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki poszczególnych walk od muszej do ciężkiej (na 1 miejscu zawodnicy gospodarzy): Bechter przegrał ze Świerszczkiem, Suciński uległ Szymczykowi, Fiedorek pokonał Wyciska, Zygmunt otrzymał punkty walkowerem z powodu nadwagi Zura, Kopeć zwyciężył Zorembika, Romaniak przegrał przez t. k. o. z Kurką, Dobija otrzymał punkty w. o., Pietrzykowski poddał się w II rundzie Paterokowi. Sędziowali: Banach w ringu oraz Moskowski, Tkocz i Klasia na punkty.

## B klasa Śląska

**STAL SZOPIENICE — UNIA MAŁA DĄBRÓWKA 8:6.** Zwycięstwem tym miejscowi umocnili swą pozycję leadera tabeli. Zawodnicy w ciężkiej zostali zdyskwalifikowani, a walkę unieważniono. Dąbek (S) zwyciężył Wiśniewskiego w III starciu przez t.k.o., Zagracki (S) Wierzbowskiego, Ryborz (U) Wrazidlę, Hytryk II (S) Kloca, Plewniok (S) Koczowskiego, Wojciechowski (U) Kosmę, Syrek (U) Misia. Sędziował w ringu Dudziak, na punkty Federowicz.

**KOLEJARZ OPOLE — OGNIWO BIELSKO 10:6.** Spotkanie odbyło się o mistrzostwo klasy B, Śl. OZB zakończone zwycięstwem Opola 10:6.

Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza) Sebestański pokonał Kubalę, Sobota Rusina, Dziewolski Słonima, Nicoń przegrał z Chrystianusem, Tkocz przegrał z Baukiem, Pondza wygrał z Banasiem, Czarnecki z Żurowskim, Wasilewski przegrał z Kubicą. W ringu sędziował Klukowski, na pkt. Gburski.

**GÓRNIK ROKITNICA — STAL KATOWICE 10:6.** Grajcarek zwyc. Miliera, Janik (G) Mazurka, Szymczyk (G) Machnego, Pawleta (St) Sobalę, Kubisz (G) Szymańskiego, Owczarek (St) Chrobasika, Urbaniak (St) Bregulę (k. o. I runda) oraz Pawliczek (St) Wilka (k. o. I runda). Sędziowali Ulfig i Knycz.

# Mistrzostwa ping-pongowe Śląska

KATOWICE. W ubiegły piątek rozpoczęły się w Katowicach indywidualne mistrzostwa Śląska w tenisie stołowym. Zgromadziły one na starcie rekordową ilość zawodników. Ogółem w tegorocznych mistrzo- [illegible] wało 256 zawodników i zawodniczek, a więc o 147 więcej niż [illegible] głym.

W dniach 6 i 7 odbywały się przedboje i ćwierćfinały seniorów i juniorów, a w dniu 8 bm półfinały. Spotkania we wszystkich klasach stały na wysokim poziomie. Finałowe spotkania rozegrane zostaną w terminie późniejszym. Do finału w klasie seniorów zakwalifikowali się: Kawczyk, Robok, Piechaczek (Stal Siemianowice) Otremba (Ruch Chorzów), Melzger, Jezierski (Stal Plast Gliwice), Widera (Górnik Świętochłowice), Święch (Włókniarz Prudnik), Nieroba (Stal Mikołów), a w klasie juniorów: Jarek (Górnik Załęże), Krawczyk (Stal Będzin), Cichy (Stal Gliwice), Osiński, Hamerlak (Włókniarz Sosnowiec), Depta (Stal Świętochłowice), Paszek (Spójnia Bielsko), Bułowski (Ogniwo Bielsko), Respondek (Ruch Chorzów) oraz Pyka (Stal Cieszyn). Rozgrywki kobiet w chwili zamknięcia numeru jeszcze trwają. (KB)

CHRZANÓW. Tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy B podokręgu Chrzanów po I rundzie przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kolejarz Oświęcim | [illegible] | [illegible] | 87:12 |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | 71:19 |
| Unia Oświęcim | [illegible] | [illegible] | 63:27 |
| Stal Ib Chrzanów | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Górnik Jaworzno | 10 | [illegible] | [illegible] |
| Związkowiec Chełmek | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Budowlani Trzebinia | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Unia Szczakowa | [illegible] | [illegible] | 42:57 |
| Związkowiec Trzebinia | [illegible] | [illegible] | 42:57 |
| Ogniwo Krzeszowice | [illegible] | [illegible] | 45:54 |
| Gwardia Jaworzno | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Górnik Libiąż | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

# Mistrzostwa LZS-ów

KATOWICE. — W ramach mistrzostw narciarskich okręgu śląskiego PZN., które odbędą się w dniach 14 i 15 bm., przeprowadzone zostaną mistrzostwa ogólnokrajowe Ludowych Zespołów Sportowych. Spodziewany jest w nich udział około 150 zawodników, reprezentujących wiejskie ośrodki sportowe Śląska, Dolnego Śląska, Krakowa i Rzeszowa.

Program mistrzostw jest następu- [illegible]

*sobota, 14 bm. godz. 10:* bieg 15 km seniorów; *godz. 12:* bieg 12 km juniorów; *godz. 13,30:* bieg 10 km [illegible]

*niedziela, 15 bm., godz. 11:* skoki otwarte i do kombinacji.

Zakończenie i uroczyste rozdanie nagród o godz. 18 w szkole w Wiśle.

W sobotę rozpoczął się w Wiśle obóz kondycyjny dla 33 zawodni- [illegible]

Organizatorem zawodów jest LZS Barania.

# Zapaśnicze mistrzostwa Śląska

KATOWICE. Szósta runda rozgrywek mistrzowskich Śląska w zapasach przyniosła niespodziankę, którą zgotowała młoda drużyna Górnika Zabrze, zwyciężając Stal Łagiewniki 5:3. Rezerwa Związkowca (Siła) Mysłowice przez zwycięstwo nad Związkowcem z Raciborza wysunęła się na czoło tabeli. Zawody Górnik Ruda — Stal Szopienice zostały przesunięte na in- [illegible]

Wyniki: **Związkowiec (Siła) Mysłowice — Związkowiec Racibórz 5:3.** Senkala (M) zwyciężył Kokola (3 min.), Waluś (M) Steuera (4 min.), Musik (M) Nowaka (1 min.), Szeja (M) Dudka (2 min.), Szklorz (M) Pawlowskiego (14 min.), Karnowski (R) Wosza (2 min.), Bugla (R) otrzymał w. o. oraz Starzyński (R) Mańkę (2 min.). Sędziowali: Szmatloch, Jasiński i Ho- [illegible]

**Górnik Zabrze — Stal Łagiewniki 5:3.** Rozpieszcz (G) pokonał Tarnawę (3 min.), Siwica (G) Czuperka (3 min.), Morawiec (Ł) Habela (7 min.), Kamera (G) Piątka (dyskw.), Rak (Ł) Braszkiego (2 min.), Nieszporek (Ł) Czempiela (4 min.), Sobota (G) Daubica oraz Banisz (G) otrzymał w. o.

**ORMO Chorzów — LZS Pogoń Imielin 2:6.** Starczynowski II wygrał z Zwaką (6 min.), Starczynowski I (I) z Heliosem, Gołaszczyk (I) otrzymał w. o., Wróbel (Ch) Wybrańca, Gołaszczyk II (I) Foltyna, Pielorz (I) Kamińskiego, Malcherek (I) Woszka oraz Koserczyk (I) otrzymał w. o.

[illegible] **Bytom — Górnik Szombierki 5:3.** Olbrycht (G) zwyciężył Meckę, Kwiatkowski (G) Cupera (1 min.), Swoboda (G) Dziubę (1 min.), Miszko (St) Kwiatkowskiego II (30 sek.), Konopka (St) Wrzołka (1 min.), Krawiec (St) Kirsznioka (5 min.), Kornecki (St) Merkla (12 min.), Janduda (St) Szmieszka (3 min.). Sędziował Rozpoch z Zabrza.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związk. (Siła) Ib Mysł. | 6 | 11 | 33:15 |
| LZS Pogoń Imielin | 6 | 10 | 33:15 |
| Stal Ib Nowy Bytom | 5 | 8 | 25:15 |
| Stal Łagiewniki | 5 | 7 | 27:13 |
| ORMO Chorzów | 6 | 5 | 22:26 |
| Górnik Zabrze | 6 | 5 | 19:29 |
| [illegible] | 6 | 4 | 22:26 |
| Górnik Bytom | 5 | 2 | 13:27 |
| Górnik Ruda | 4 | 1 | 11:21 |
| Stal Szopienice | 5 | 1 | 11:29 |

# Fuzja oświęcimskich klubów

OŚWIĘCIM. Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził fuzję klubów Unia — Syntetyka Oświęcim i Kolejarz Oświęcim pod nową nazwą: Unia Oświęcim. Tak więc w rundzie wiosennej w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A Krak. Okr. Związku Piłki Nożnej, miejsce ZKS Kolejarz Oświęcim zajmie ZKS Unia Oświęcim, którego skład oparty będzie na najlepszych zawodnikach obu sfuzjonowanych klubów.

KATOWICE. W ub. tygodniu rozpoczęły się na Śląsku hokejowe mistrzostwa Śląska. Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne odwołano szereg spotkań.

Wyniki spotkań hokejowych: **Stal Sosnowiec — Budowlani AKS Chorzów 6:5 (0:1, 4:4, 2:0).** Spotkanie rozegrano na Torkacie. Zespół sosnowiecki do powyższego spotkania wystąpił lepiej przygotowany i kondycyjnie przewyższał zespół chorzowski.

**STAL KATOWICE — STAL SIEMIANOWICE 3:2 (1:1, 1:1, 3:0)**

KATOWICE. Po dwóch wyrównanych tercjach zawodnicy siemianowickiej Stali opadli z sił, oddając inicjatywę w ręce gospodarzy. Gra była prowadzona ostro, ale fair. Drużyna Siemianowic wystąpiła bez bramkarza Węgrzyna, którego zastąpił młody junior; wyróżnili się Ziaja i Buchcik w obronie. Bramki dla Katowic zdobyli: Jasiński 1 Kandzia po 2, Skarżyński II 1, dla Siemianowic Zia- [illegible]

**STAL BIAŁA — STAL SOSNOWIEC 3:3 (3:1, 0:1, 0:1).**

BIELSKO BIAŁA. Niespodziewany remis uzyskali gospodarze w spotkaniu ze swą imienniczką z Sosnowca. Miejscowi tylko w pierwszej tercji byli lepszymi, w pozostałych natomiast lekką przewagę mieli goście. Bramki dla Białej zdobyli: Kanik 2 i Olszewski 1; dla Sosnowca Majewski [illegible]

**OGNIWO BYTOM — STAL SIEMIANOWICE 3:2 (1:0, 1:1, 1:1)**

BYTOM. W towarzyskim spotkaniu miejscowe Ogniwo odniosło nikłe, ale zasłużone zwycięstwo nad zespołem siemianowickiej Stali. Spotkanie rozegrano na fatalnym lodowisku. Bramki dla Ogniwa zdobyli: Nikodemski, Czajkowski i Szmidt po 1; dla Stali Buchcik i Morys po 1.

*W dalszym ciągu napływają do naszej redakcji życzenia sportowców, przebywających na wczasach, czy obozach. U góry widzimy pozdrowienia koszykarzy i siatkarzy krakowskiego Kolejarza — Olszy, członków SKSZMP Technik Katowice, zawodników Katowickiej Spójni oraz uczniów, bawiących na wczasach w Karkonoszach. U dołu — życzenia grupy DOSZ Katowice, juniorów PZHL oraz narciarzy ZS Spójnia.*

Statystyka „Sportu i Wczasów" (II)

# 50 wyników lekkoatletek polskich w 1949 r.

## 80 m płotki

Rekord świata i Europy: 11,0 BLANKERS-KOEN — [illegible]
Rekord Polski: [illegible] WALASIEWICZÓWNA — Polska (1946)
Najlepszy wynik [illegible] w roku 1949: 12,6 Mitanowa, dziesiąty wynik w tabeli 13,1, dwudziesty 16,0
Najlepsze wyniki Europy w roku 1949:
11,3 Gokieli — ZSRR
11,3 Blankers-Koen — Holandia
11,4 Desforges — Anglia
11,4 Sander — Niemcy
[illegible] Fokina — ZSRR
[illegible] Csudina — ZSRR
[illegible]
[illegible] Limbach — Niemcy
11,8 Jerudzina — ZSRR
11,9 Sicnerova — CSR
12,0 Barylowa — ZSRR, Adamienko — ZSRR, Erjuchina — ZSRR, Ljuppen — ZSRR
12,1 Akudinowa — ZSRR, Turowa — [illegible], Kacsladze — [illegible], Oberbreyer — Austria i Kade-Kondija — Holandia

Nasz bilans zeszłoroczny:
12,8 Gościniakówna — Toruń
12,9 Peskówna — Łódź
13,4 Penners-Wiśniewska — Gdańsk
13,6 Janiszewska — Kraków
13,9 Orzełówna — Chorzów
[illegible] i Piokszówna — Chorzów
15,7 Bulżanka — Kraków, Popławska — Wrocław, 15,9 Potaźnikówna — Nowa Sól
16,0 Brysiówna — Wrocław, Burzykówna — Chorzów, Ochmanówna — Świętochłowice 16,1 Hiraszówna — Chorzów, 16,6 Arentowicz — Włocławek, 18,4 Ciesielska — Kraków, Smolarkówna — Poznań, 18,6 Janik — Kraków, 18,7 Chmielik — Kraków.

Najlepsze 10 wyników polskich w ogóle:
[illegible] Walasiewiczówna — Warszawa (1934)
12,4 Schabińska — Warszawa (1934)
12,5 Freiwaldówna — Kraków (1933)
[illegible]
12,8 Wiśniewska-Felska — Grudziądz (1938)
[illegible] Ro[illegible] — [illegible] (1938)
12,8 Gościniakówna — Toruń (1948)
12,9 Peskówna — Łódź (1949)
13,0 Penners-Wiśniewska — Gdańsk [illegible]
13,3 Orzełówna — Chorzów (1933)

## 800 m

Rekord świata i Europy: 2,14 6 WASILJEWA — ZSRR (1945).
Rekord Polski: 2:11,4 WALASIEWICZÓWNA — Warszawa (1933).
Najlepszy wynik Polski w roku 1949: 2:39,0 CIEŚLIKÓWNA, dziesiąty wynik w tabeli 2:43.5, dwudziesty [illegible]
Najlepsze wyniki Europy w [illegible]:
2:14,6 Wasiljewa — ZSRR
2:16,6 Bogatyrjewa — ZSRR
2:17,1 Tuče — Jugosławia
2:17,3 Zilcowa — ZSRR
2:17,4 [illegible]va — ZSRR
2:17,7 Podoljakina — ZSRR
[illegible]
2:20 Hiebogłazowa — ZSRR, 2:20,5 Matesova — CSR 2:20,7 Treyhal — Rumunja, 2:20,1 Larsson — Szwecja, 2:21,0 Czuraejewa — ZSRR, 2:21,1 Tonani — Włochy, 2:21,2 Simonetti — Włochy, 2:21,4 Stefanovic — Jugosławia, [illegible] [illegible]lezanowa ZSRR i Hazu[illegible] — Węgry.

Nasz bilans zeszłoroczny:
2:40,0 Bulżanka — Kraków
2:40,0 Zaborowska — Żurawica
[illegible] [illegible]zewska — Żurawica
2:44,4 W[illegible] — Żurawica
2:45,2 Chodźniówna — Żurawica
2:45,6 Salamon — Tarnów
2:47,9 Bulżanka II — Kraków
2:49,7 Kuczyńska — Kraków
[illegible]
[illegible] Gruszkówna — Żurawica
[illegible] — Żurawica, [illegible] Kusiówna — Śląsk 3.01,6 Kucharska — Gliwice, 3:02,8 Romanowska — Kraków, 3:05,2 Pawusz — Opole, 3:06,1 Król — Kraków.

Najlepsze 10 wyników polskich w ogóle:
2:18 4 Walasiewiczówna — Warszawa (1933)
[illegible]
2:28,1 Iwczokówna — Chorzów (1938)
2:28,2 Szulasówna K-ce (1938)
2:28,5 Horsteinówna — Łódź (1932)
2:28,8 Cieślikówna — Poznań (1948)
2:30,0 Orłowska [illegible] — Chorzów (1938).

## wzwyż

[illegible] BLANKERS-KOEN — Holandia (1943)
Rekord Polski: 15[illegible],5 KRAJEWSKA Częst. (1935). W r. 1936 Wajsówna (Łódź) skoczyła w hali 151,5 cm.
Najlepszy wynik Polski w r. 1949: [illegible]
[illegible]
163 Czudina — ZSRR
163 Colchen — Francja
161 Ganeker — ZSRR
161 Buchholz — Niemcy
160 Stumpf — Niemcy
160 Gerschler — Niemcy
[illegible] Vackova — CSR
156 Czarnskaja — ZSRR
155 Borodina — ZSRR, Piastrjewa — ZSRR, Pabyszewa — ZSRR, Kucz — Jugosławia, Mueller — Brazylia, Kolankiewicz — Niemcy
[illegible], 153 Bruschak — Austria, 152 Rohonczy — Węgry, 151,5 Ostermeyer Francja i Blankers Koen — Holandia.

Nasz bilans zeszłoroczny:
146 Borowcówna — Kraków
145 Ronczewska — Wrocław
145 Paszkówna — Wrocław
144 P[illegible]
144 Białkowska — Poznań
143 Kowalska — Toruń
142 Leszczerówna — Poznań
142 Herdówna — Katowice
141 Różalska — Katowice
140 Grzybówna — Kraków, [illegible] — Kraków, Kołodziejczykówna — [illegible] i Galusówna — Zabrze
139 Felchnerowska — Pomorze, 138 Radetkowska — Grudziądz, 137 Dzierżanowska — Gdańsk, Gościniakówna — Toruń, Bulżanka — Kraków, Tomanówna — Chorzów i Pajerowa — Zabrze
[illegible] Pogorzelska — Gdańsk, Hećko — Gdańsk, Wajsówna — Zabrze, Starkiewiczówna — Kraków, Nowakówna — Chorzów, Śmiejanka — Krywałd Szubertówna — Toruń, Ga[illegible] — Opole, Pietrzakówna — Warszawa, Liguzińska — Katowice, Wiśniewska-Felska — Toruń, Hei[illegible] — [illegible]
[illegible] Gnieźno, 133 Morozówna — Kraków, Wojewodzka — Warszawa, 132 Orzełówna — Chorzów, Peskówna — Łódź, Moderówna — Łódź, 131,5 Golanka — [illegible]
131 Kruszkówna — Poznań, Stepkowska — Wrocław, Wasserab — Warszawa, Osikowska — Olsztyn, [illegible] — Poznań, [illegible] — Łódź, Kaminska — Wrocław, Dudkówna — Kraków, Gruszczynska — Warszawa.
130 cm skoczyło jeszcze 11 zawodniczek.

Najlepsze 10 wyników polskich w ogóle:
[illegible]
149 Walasiewiczówna — Wwa (1933)
148 Wajsówna — Pabianice (1938)
146 Orzełówna — Chorzów (1935)
146 Mitanowa — Kraków (1947)
146 Borowcówna — Kraków (1949)
145 Manteuflówna — W-wa (1929)
145 Jankowska — Poznań (1931)
145 Ekerlandówna — Chorz. (1931)
145 Pankówna — Śląsk (1948)
145 Różalska — Sosnowiec (1948)
145 Ronczewska — Wrocław (1949)
145 Paszkówna — Wrocław (1949)

## w dal

[illegible] Europy: 6,25 BLANKERS-KOEN — Holandia (1943).
Rekord Polski: 604 WALASIEWICZÓWNA — Warszawa (1938).
Najlepszy wynik Polski w r. 1949: [illegible] wynik w tabeli 496, dwudziesty 478
Najlepsze wyniki Europy w roku 1949:
621 Brunemann — Niemcy
[illegible]
595 Gyarmati — [illegible]
[illegible]
582 Chnykina — ZSRR
580 [illegible]
578 [illegible]
571 Chabat — Francja
568 Bogdanowa — ZSRR
567 Koledin — Jugosławia
558 Marsowa — ZSRR
554 Lohasz — Węgry
553 Santos — Brazylia, 551 Gburkówna — Polska, 551 Adamienko — ZSRR, [illegible] — [illegible], [illegible] Kade-Kondlis — Holandia, [illegible]
543 Stach — Austria.

Nasz bilans zeszłoroczny:
[illegible] Gburkówna — [illegible]
527 Gębolisówna — Krywałd
524 Moderówna — Łódź
[illegible] Cieślikówna — Poznań
[illegible] Wasserab — Warszawa
[illegible] K[illegible]ska — Toruń
509 Burzykówna — Chorzów
[illegible]
[illegible]niakówna — Toruń i Pajerowa — Zabrze; 492 Kujawa — Poznań; 486 Bartkowiakówna — Pomorze; 486 Matlokówna — Opole; 485 Krausówna — Poznań; 485 Paszkówna — Wrocław; 483 Dziemborowiczówna — Tarnów; 481 Brockówna — Gdańsk;
480 Ronczewska — Wrocław; Borowcówna — Kraków; 479 Bulżanka — Kraków; 477 Liguzińska — Katowice; 476 Wajsówna — Zabrze; 474 Sołtysińska — Szczecin; 473 Duńska — Gdańsk; Czechlewska — Poznań; [illegible]
[illegible] — Sosnowiec; Klosówna — Pabianice, Kałuzowa — Chorzów; Miksza — Warszawa; 464 Kozłowska — Białystok; 461 Kallarczykówna — Poznań; Lenartowiczówna — Poznań; [illegible]cka — Jarosław, Słomczewska — Łódź;
460 Gutkowska — Gdańsk; Brosińska — Poznań; 459 Miedzianowska — Szczecin; Rapiejówna — Poznań; 458 Pitrzanka — Świętochłowice, Kołasówna — Katowice; Chmiel — Warszawa; 456 Hamerlakówna — Sosnowiec; 455 Piwowarówna Katowice; Rola — Warszawa; Paździorówna — Katowice.
Ponad 450 cm skoczyło jeszcze 13 zawodniczek.

Najlepsze 10 wyników polskich w ogóle:
604 Walasiewiczówna — W-wa (1938)
552 Słomczewska - Nowakowa — Łódź (1939)
551 Gburkówna — Grudziądz (1949)
535 Moderówna — Łódź (1948)
532 Czarnocka — Wilno (1937)
528 Gębolisówna — K-ce (1949)
526 Wenclówna — W-wa (1937)
525 Breuerówna — Katowice (1928)
520 Petrowska — Warszawa (1933)
520 Legutkówna — Kraków (1948)

## List do Redakcji

[illegible]

[illegible] myślimy, że nie należy się wstydzić. Jesteśmy gorliwymi zwolennikami sportu, zwłaszcza piłki nożnej. Ojcowie nasi, to biedni małorolni chłopi. Nie mamy butów do piłki nożnej więc postanowiliśmy urządzić zabawę z której dochód przeznaczyć na zakupienie tych butów. Mamy już ponad 20 tysięcy zł., ale jest to mało, więc chcemy kupić buty starsze, względnie nowe, ale po niższej cenie, bo tak jak na początku wspominałem pieniędzy dużo nie mamy. Kostiumy, [illegible] Ludn[illegible] piłkę nożną i [illegible] na nasze mecze. Własnymi siłami staramy się aby upowszechnić sport na wsi, ale jak dotąd, nikt nam [illegible] pomocą.

Prosimy Szanowną Redakcję, aby nas poinformowała gdzie można kupić takie buty, względnie przekazała ten list KS Unia Ruch z Chorzowa.

Na wiosnę chcielibyśmy utworzyć [illegible] rozgrywek piłkarskich między sąsiadującymi wioskami.

Z harcerskim pozdrowieniem
V Drużyna Harcerska
im. Czarnieckiego w Porąbce
Walusiak Władysław

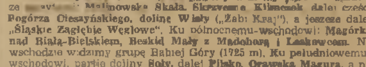
— Czy pozwoli nam pan trochę pomocować się na ringu zanim wejdzie następna para?

Poradnik narciarza-turysty

# Co widać z Baraniej Góry?

Rysunek wykonano na podstawie map w podziałce 1:300.000 metodą profilowania. Technika wykonania polegała na zrobieniu kilkudziesięciu profilów przekrojowych (wysokościowych), a uzyskane w ten sposób dane przedstawiono kartograficznie. Wątpliwości powstałe wskutek zbyt małej podziałki, poprawiono i uzupełniono posługując się mapami w podziałce 1:100.000.

Odczytywanie widoków polega na tym, że stojąc na szczycie jednego z wyżej wymienionych punktów widokowych, szukamy stron świata w terenie, a stosownie do tych orientujemy wykres. Strony świata oznaczono na krajach mapek, przy czym N oznacza północ, E — wschód, S — południe, W — zachód. W środku każdej mapki umieszczono jeden z wybranych punktów widokowych i podane jego [illegible] czytelnika w odległościach oglądanych szczytów od punktu centralnego (środkowego). Miasta i większe osiedla widoczne (całkowicie lub częściowo) oznaczono kółkami.




Z Baraniej Góry (1214 m) [illegible] północy widzimy partie Beskidów ze [illegible] Malinowską Skałą, Skrzyczne, Klimczok dalej części Pogórza Cieszyńskiego, dolinę Wisły („Żabi Kraj"), a jeszcze dalej „Śląskie Zagłębie Węglowe". Ku północnemu-wschodowi: Magórka nad Białą-Bielskiem, Beskid Mały z Madohorą i Leskowcem. Na wschodzie widzimy grupę Babiej Góry (1725 m). Ku południowemu-wschodowi, partie doliny Soły, dalej Pilsko, Orawska Magura, a na horyzoncie Tatry. Na południu i południowym-zachodzie widać ko[illegible] Wielką Raczę. Daleko na południu Mała i Wielka Fatra. Na zachodzie i północnym zachodzie, długa i głęboko wcięta dolina Wisły oddziela pasmo graniczne ze Stożkiem i Czantorią.

Wg. „Kalendarzyka Narciarskiego", opracowanie Wł. W.

Zygmunt Nowak

# Nie marnować rzutów wolnych!

Umiejętność skutecznego wykorzystywania rzutów wolnych w piłce koszykowej zwiększa znacznie szanse zwycięstwa. Można zaryzykować twierdzenie, że niejedna przegrana naszych drużyn była wynikiem braku tej właśnie umiejętności. Dlatego niezmiernie ważnym i koniecznym jest, aby nasi zawodnicy nie tylko zdali sobie z tego sprawę, ale i opanowali doskonale technikę wykonywania tych rzutów.

Niejednokrotnie zdarza się, że na treningu zawodnik uzyskuje np. na [illegible] podczas gdy w czasie zawodów ten sam gracz wykorzystuje zaledwie znikomą ilość przyznanych rzutów wolnych. Przyczyną tego jest zbyt częste zmienianie przez zawodnika sposobu wykonywania rzutu lub wybór nieodpowiadającego mu ro[illegible] wykonywaniu, niestaranność wykonania lub nadmierne zmechanizowanie wreszcie brak skoncentrowania uwagi wyłącznie na wykonaniu rzutu.

[illegible] wolny jest czynnością czysto indywidualną, zależną od stopnia wyszkolenia, warunków fizycznych i odporności nerwowej zawodnika.

Gracz, nawet najlepszy, powinien wyspecjalizować się w jednym lub w dwóch sposobach wykonywania rzutów wolnych, najbardziej odpowiadających jego warunkom fizycznym jak wzrost, siła ramion, a także zdolności oceniania odległości rzutu i stopniu wyszkolenia.

Zadaniem trenera jest przedstawić zawodnikowi wszystkie rodzaje rzutów wolnych i ich odmiany i ułatwić mu za pomocą stałej i bacznej indywidualnej obserwacji dobór rodzaju rzutów, w którym powinien się specjalizować.

**Jest kilka sposobów wykonywania rzutów wolnych, z których każdy ma jeszcze pewne odmiany.**

Zasadniczymi są:

*1) rzut z wysokości barków oburącz, w postawie wykrocznej;*

*2) rzut z dołu, [illegible] oburącz, [illegible] postawie rozkrocznej z ustawieniem stóp na jednej linii;*

*3) rzut wypchnięty z nad głowy oburącz, również w postawie wykrocznej;*

*4) rzut jednorącz z wysokości barków, przez wypchnięcie piłki spoczywającej na dłoni, przy postawie wykrocznej.*

*Spośród wymienionych, podstawowymi, stanowiącymi punkt wyjściowy w nauczaniu — są rzuty 1) i 2).*

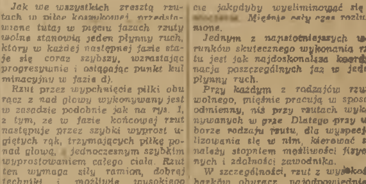
*Rzut z wysokości barków oburącz przedstawia rys. 1.*

*Zawodnik wykonywujący rzut przyjmuje postawę wykroczną, swobodną, trzyma piłkę przed sobą nieco powyżej barków, mając ramiona lekko ugięte w łokciach (a); zachowując nadal postawę wykroczną, ugina kolana, podnosząc równocześnie ręce z piłką w górę i unosząc się lekko na palce stóp (b); następuje głębsze jeszcze ugięcie kolan, jak do półprzysiadu, wspięcie się wyżej na palce i wzniesienie piłki już na wysokość głowy (c); dalej szybki wyprost nóg, ciągle przy wspięciu na palcach, z równoczesnym szybkim wyprostowaniem ramion i wypchnięciem piłki przy pomocy dłoni i końców palców (d); bezpośrednio po wypchnięciu piłki, ręce nadal wyciągnięte podążają za piłką, dłonie zwrócone ku tablicy (e);*

a b c d e

Rys. 1

*Drugim z podstawowych jest rzut dolny, jak na rys. 2. W pierwszej fazie zawodnik przyjmuje postawę rozkroczną, trzymając piłkę oburącz na wysokości barków (a); dalej następuje wspięcie na palce stóp z jednoczesnym głębokim ugięciem nóg w kolanach i swobodnym opuszczeniem rąk z piłką ku dołowi; tułów cały czas wyprostowany, głowa odchylona ku tyłowi (b); przy ciągłym wspięciu na palce następuje stopniowe prostowanie nóg, z równoczesnym swobodnym wznoszeniem [illegible] ramion w łokciach), tułów i głowa jak poprzednio (c); w przedostatniej fazie — dalszy wyprost nóg i wzniesienie ramion na wysokość twarzy; w momencie tym następuje wyrzut piłki (d); po wypchnięciu piłki następuje całkowite wyprostowanie rąk i nóg w wspięciu na palcach, głowa w dalszym ciągu odchylona ku tyłowi (e).*



Rys. 2

*Jak we wszystkich zresztą rzutach w piłce koszykowej, przedstawione tutaj w pięciu fazach rzuty wolne stanowią jeden płynny ruch, który w każdej następnej fazie staje się coraz szybszy, wzrastając progresywnie i osiągając punkt kulminacyjny w fazie d).*

*Rzut przez wypchnięcie piłki oburącz z nad głowy wykonywany jest w zasadzie podobnie jak na rys. 1, z tym, że w fazie końcowej rzut następuje przez szybki wyprost ugiętych rąk, trzymających piłkę ponad głową, z jednoczesnym szybkim wyprostowaniem całego ciała. Rzut ten wymaga siły ramion, dobrej techniki i możliwie wysokiego wzrostu.*

*Czwarty rodzaj rzutu wolnego — to rzut jednorącz. Postawa wyjściowa przy wykonywaniu tego rzutu jak na rys. 1, faza b) [illegible] różnicą, [illegible] spoczywa na [illegible] jednej ręki, przytrzymywana lekko z boku palcami drugiej dłoni. Wyrzut [illegible] ordynowany wyprost ciała i ręki, na dłoni której spoczywa piłka.*

*Przy wszystkich rodzajach rzutów, wzrok musi być utkwiony bacznie i bez przerwy w ten punkt tablicy, w który zawodnik chce trafić piłką lub w obręcz przednią, jeżeli zamierza rzucić piłkę bezpośrednio do kosza, a nie o tablicę; głowa podana ku tyłowi. Uwaga cały [illegible] skoncentrowana wyłącznie na wykonanie rzutu; zawodnik w momencie tym winien całkowicie jakgdyby wyeliminować się z [illegible]. Mięśnie cały czas rozluźnione.*

*Jednym z najistotniejszych warunków skutecznego wykonania rzutu jest jak najdoskonalsza koordynacja poszczególnych faz w jeden płynny ruch.*

*Przy każdym z rodzajów rzutu wolnego, mięśnie pracują w sposób odmienny, niż przy rzutach wykonywanych w grze. Dlatego przy wyborze rodzaju rzutu, dla wyspecjalizowania się w nim, kierować się należy stopniem możliwości fizycznych i zdolności zawodnika.*

*W szczególności, rzut z wysokości barków oburącz najodpowiedniejszy wydaje się być dla zawodników o sile średniej, nieulegających szybko zmęczeniu.*

*Rzut z dołu oburącz powinni stosować zawodnicy, których mięśnie rąk szybko ulegają zmęczeniu; przez zastosowanie ruchu wahadłowego przy opuszczeniu ramion — [illegible] nienie dzięki odmiennemu, niż przy innych rzutach ułożeniu rąk.*

*Rzut z nad głowy wymaga dużej techniki, siły ramion, szczególnie dobrego wyczucia odległości.*

*Rzut jednorącz ma najlepsze zastosowanie u graczy fizycznie słabszych, dla których nadanie piłce właściwego kierunku przez idealnie równoczesne wypchnięcie piłki oburącz — stanowi pewną trudność.*

Zygmunt Nowak


Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Katowice, ul. [illegible] Telefony 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 86 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 85 zł. P. K. O. Katowice III-4858. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 [illegible]
Drukuje: Drukarnia Nr 3 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice ul. 3 Maja 12 telefon 309-73 (wewn. 06) i 308-01. R — 1 — 11504

Urho Karhumäki

TŁUM. Bol. Surówka

# CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

14

**STRESZCZENIE POCZĄTKU**

**Yrjö, młody mieszkaniec fińskiej wsi Niemelä, opuszcza potajemnie dom rodzinny, nie mogąc współżyć ze swym ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziewczynę, Elzę, która robi na nim silne wrażenie. Po przyjeździe do stolicy Finlandii, Yrjö zostaje haniebnie oszukany przez nielegalnego handlarza spirytusem, a wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony chłopiec usiłuje popełnić samobójstwo, udaremnione jednak przez nieznanego mu osobnika. W przytułku Armii Zbawienia Yrjö zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem, Lehtinenem, który radzi mu udać się do Zjednoczenia Papierniczego. Szefem Zjednoczenia jest radca Wesela. Panienka w poczekalni nie chce go wpuścić do gabinetu radcy, wobec czego Yrjö oświadcza, że jest jego siostrzeńcem i tym sposobem dostaje się przed oblicze człowieka, który ma zadecydować o jego przyszłym życiu. Po krótkiej rozmowie, radca postanawia zaangażować chłopca do pakowni. Daje mu też 10 marek zaliczki, za które Yrjö wykupuje zastawiony w lombardzie zegarek. Następnego dnia rozpoczyna pracę pod kierownictwem Jussi Mattila. Podczas jazdy na dworzec towarowy Yrjö zaprzyjaźnia się z szoferem, Saarinenem, który przyjmuje go do swego mieszkania, jako sublokatora. W czasie wolnego dnia od pracy, Yrjö przygląda się fotografii zmarłej córki Saarinena, znajdując podobieństwo między nią, a swą nie żyjącą już matką. Korzystając z urlopu, Yrjö postanawia odwiedzić swe rodzinne strony. Między nim, a ojczymem istnieją w dalszym ciągu rozbieżności. Po powrocie do Helsinek Yrjö zaczyna uczęszczać do gimnazjum dla dorosłych.**

Przy jeździe na łyżwach spotkał pewnego wieczoru tę samą dziewczynę, która siedziała w poczekalni Zjednoczenia Papierniczego na wysokim taborecie i wprowadziła go wówczas do Pana Radcy jako jego „siostrzeńca". Nazywała się Kirsti Heikonen i była wcale zgrabnym, małym stworzeniem, troszeczkę nawet za małym. Ale oczywiście za to nie mogła ona odpowiadać. Poza tym Kirsti nigdy nie starała się wyglądać na wyższą. Nosiła nawet pantofelki na niskich obcasach, co Yrjö zaraz pierwszego wieczoru przypisał dziewczynie na jej korzyść.

Kirsti nie pracowała już w przedpokoju Pana Radcy, lecz była obecnie zatrudniona, jako kasjerka w tej samej firmie. Była to dzielna dziewczyna, która chciała iść naprzód, do czego zresztą zaraz na początku się przyznała. Według jej zdania człowiek powinien stale dążyć naprzód, aby innych przegonić.

I Kirsti przeganiała innych. Przynajmniej na lodowisku jeździła zawsze tak szybko, że pozostawiała w tyle za sobą większość mężczyzn i poruszała się na lodzie jak kropelka rtęci. W pierwszym okresie dla Yrjö oczywiście nie było żadnego sensu usiłować dotrzymać Kirsti kroku.

Później znalazł w pobliżu swego mieszkania małe, tanie lodowisko, na które sam chodził wieczorami, o ile mu tylko na to pozwalała nauka. Po kilku tygodniach był już w całkiem innej formie i pewnego wieczoru odważył się na wyścig z Kirsti na wielkim, jasno oświetlonym lodowisku, na którym w jednym końcu ćwiczyli hokeiści, a głośniki rozprzestrzeniały wszędzie skoczną muzykę. Dziewczyna pochwaliła jego umiejętność, a nawet pozwoliła mu dać się ciągnąć za pasek. Jakże ona była lekka! Zdawało mu się, że ciągnie za sobą motyle. Wydawało mu się też, że mógłby ją ciągnąć tak aż na koniec świata.

Kirsti cieszyła się bardzo z tego, że Yrjö studiuje. Młody człowiek powinien mierzyć wysoko. Musi dążyć zawsze wyżej, aby zostać studentem, magistrem, a nawet — o ile możliwe — doktorem. Yrjö uważał, że nawet i matura jest bardzo wysokim celem.

Dziewczyna często dawała do zrozumienia, że wie, iż Yrjö właściwie uczy się dla niej. Chłopak temu nigdy wprost nie zaprzeczał, bo zresztą w tym było też trochę prawdy. Natomiast pani Saarinen, która zajmowała się nim, jak matka, była święcie przekonana, że Yrjö studiuje dla Aino. A w tym też było trochę prawdy. Nigdy nie miałby serca matce Aino poddać to przekonanie w wątpliwość. Nie mniej jednak ta dwuznaczna sytuacja trochę go męczyła. Kiedy w nocy leżał w łóżku, zdawało mu się, że właściwie on oszukuje w ten sposób zarówno Kirsti, jak Aino i jej matkę, a do tego jeszcze i swoją własną matkę.

Często odprowadzał Kirsti z lodowiska do domu, a wówczas zdarzało się, że dziewczyna brała go pod rękę i z lekka się do niego przytulała. Yrjö usiłował czasami również brać ją pod rękę, ale zachowywał się przy tym tak niezgrabnie, że dziewczyna zwykle nagłym ruchem się od niego oddalała i przy tym mu mówiła dosyć nieprzyjemne złośliwości.

Było to przedziwnie niekonsekwentne stworzenie. Czasami odważna i ufna, czasami znowu szorstka i odpychająca. Gdy była w złym humorze chwaliła się innymi znajomościami wśród mężczyzn. Ten albo inny student medycyny odprowadzał ją do domu, a z magistrem Peralä była już nawet kilka razy w „Grandzie" na dancingu. Chciała oczywiście tylko Yrjö pozłościć. Ale on nie był z tego wszystkiego zbyt mądry, natomiast wyrabiał sobie przekonanie, że dziewczyna jest dla niego niedostępna. To widział w jej oczach i w jej zachowaniu. U Ritwy i u Inkeri wyczuwał natomiast coś wprost przeciwnego. Te mogły w swoich oczach zebrać wszystkie krople blasków całego świata, a jednak go przez to nic oszukać.

Późną zimą śnieg zaczął topnieć, a lód na lodowisku stał się miękki. Pewnego jasnego wieczoru marcowego poszli oboje po raz ostatni na lód, raczej ze względu na stare wspomnienia, aniżeli po to, by się ślizgać. Kilkunastu hokeistów usiłowało rozegrać przynajmniej jeszcze jeden mecz, ale widać było, że jest rzeczą dla nich bardzo uciążliwą prowadzić krążek po lodzie. Zawodnicy często wywracali się na mokrej tafli i nie mogli trafić do bramki.

Kirsti była dzisiaj w złym humorze. Właściwie nie opłaci się spędzać wieczoru na takim podłym lodzie. Z równym powodzeniem mogliby oboje pójść do kawiarni na szczycie helsinkowskiego drapacza chmur i wypić tam szklankę herbaty.

Yrjö naturalnie nie miał nic przeciwko temu. Wprost przeciwnie — na cześć ich dzisiejszego ostatniego wieczoru łyżwiarskiego poszedłby chętnie znacznie wyżej.

Nigdy jednak nie wyobrażał sobie, ze Helsinki w wieczór przedwiośniany przez okna kawiarni na dwunastym piętrze będą tak cudnie wyglądać.

Latarnie uliczne już się paliły. Wydawało się, że wykonują one jakiś dziwny taniec wokół placów i parków. Na ulicy Turku stały one natomiast w długich szeregach, jak żołnierze na paradzie, jakby gotowe natychmiast do zmiany szyku w razie gdyby rozległa się komenda: „Naprzód marsz!", „Na prawo zachodź! Raz, dwa, raz, dwa!". Dalej, za dzielnicą Huopalahti, latarnie dzieliły się na nowe szeregi i stawały się wyraźniejsze.

Światła reklamowe płonęły na fasadach domów, wchodząc aż na najwyższe dachy. Pyszniły się swymi wspaniałymi barwami tak, jak gromada odświętnie ubranych dziewcząt, idących na bal. Na zachodnim skraju nieba czerwieniło się jeszcze zachodzące słońce. Ale wschód już zaciągał się ciemnym zmierzchem, w którym tu i ówdzie zaczynały błyszczeć dalekie oczy gwiazd.

Yrjö z Kirsti obeszli kilkakrotnie salę kawiarnianą od okna do okna, podziwiając miasto ze wszystkich stron. Zły humor dziewczyny minął. Była teraz wesoła, przytuliła się lekko do ramienia Yrjö, a nawet pozwoliła, że ten ją objął w pół. Przy kawie chłopak podziwiał jej delikatne, dobrze wypielęgnowane ręce, których paznokcie były pięknie wymanicurowane i wypolerowane. Zgrabnie wzięła kostkę cukru pomiędzy swoje różowe paluszki, pytając się: „Ile? Trzy, cztery?" „...Wiele" — odpowiedział. Po raz pierwszy Yrjö zauważył, jak wielkie i niezgrabne są jego własne ręce.

Dnie stawały się dłuższe, a drogi wysychały. Oboje robili teraz długie spacery do daleko położonych parków, albo w okolice miasta. A w czasie jednego z tych spacerów zaszli aż do Kaivopuisto, tego samego parku na wybrzeżu, gdzie Yrjö pierwszej jesieni błąkał się jako bezrobotny. Lodołamacze były już na urlopie letnim. Ich robota zimowa została skończona. Na dalekim morzu pływały tylko jeszcze małe, białe kry, jak zagubione psy morskie.

Młoda para wdychała długo świeże morskie powietrze, nasycone wiosną i zapachem soli, a potem wróciła skalistą drogą nadbrzeżną do miasta. W dzielnicy willowej, po obu stronach drogi stały wspaniałe domy, należące do bogatych mieszczan. Oboje podziwiali piękne fasady, ozdobione granitowymi i marmurowymi posągami. Wszystkie ścieżki w ogrodach, otaczające wielkie puszyste trawniki, były posypane czystym, brunatnym żwirem. Szeregi białych i czerwonych hiacyntów oraz tulipanów rosły na starannie wypielęgnowanych klombach. Przed jedną pyszną granitową willą przystanęli na chwilę. Kirsti podziwiała tę wspaniałość szeroko otwartymi oczami, jak coś dalekiego, i nieosiągalnego. Chłopakowi zdawało się, że w jej pełnym tęsknoty wzroku może wyczytać: „Ach, gdybyś ty był prawdziwym mężczyzną, to byś mógł postarać się o taki dom!".

Yrjö również podziwiał piękno i wspaniałość tej willi, ale wydawało mu się to wszystko obce, za duże, a potem znowu jakieś za ciasne. Co miał do roboty taki właściciel w tego rodzaju domu?

Willa ta przypominała wspaniały grobowiec, tkwiący pomiędzy pięknymi rabatami kwiatowymi. Brakowało tylko napisu: „Tu spoczywa ten a ten. Spoczywa, pije dobre wina, i pali drogie cygara, zanim przeprowadzi się do jeszcze trwalszego miejsca spoczynku".

Jakże zupełnie inaczej wyglądało w tym czasie w Niemälä i w innych zagrodach na wsi! Granica pomiędzy drogą i trawnikiem w gospodarstwie zanikała, a robiła to po prostu dziko rosnąca trawa. Na wszystkich miejscach i we wszystkich kątach nazbierało się w ciągu zimy pełno wszelkiego rodzaju śmiecia. Cielęta, owce, a nawet i świnie pętały się po zabronionych terenach, jako, że to przecież wiosna. Ogrodu trzeba było stale pilnować, ponieważ wszystkie te stworzenia co chwila tam właziły.

Ale w Niemälä ogród nie graniczył z posiadłością sąsiada. Za płotem rozprzestrzeniały się zielone pola, a dalej błyszczało niebieskie jezioro.

Takie to myśli kotłowały się w głowie młodego człowieka przed ogrodzeniem wspaniałej willi. Ale gdyby miał do wyboru pomiędzy dumnym budynkiem, a zapuszczoną Niemälä, nie wahałby się ani chwili, co wybrać. Dziewczyna obok niego by się również natychmiast zdecydowała, tylko że wówczas ich drogi rozeszłyby się w dwóch przeciwnych kierunkach...

Pewnego popołudnia udali się oboje na dłuższy spacer do Seurasaari. W drodze powrotnej maszerowali szybkim krokiem takim samym, jak kilkunastu lekkoatletów którzy akuratnie wyszli im na przeciw z Munkkiniemi na trening.

W Seurasaari było piękne muzeum skansenowskie i bardzo ładne ścieżki do spacerów. Na każdym zakręcie otwarte morze pozdrawiało przechodniów poprzez drzewa. Oswojone wiewiórki skakały na wysokich świerkach z gałęzi na gałąź, a spacerowicze wabili je orzeszkami, zawsze z dużym powodzeniem.

Yrjö postanowił dzisiaj wieczorem oświadczyć się Kirsti w jakikolwiek sposób. Gdy o tym myślał, serce mu silniej biło, a krew uderzała do głowy. Ale nawet tu, w Seurasaari, wydawało się to trudne i jakoś ciężko było znaleźć do tego odpowiedni moment. Stojące na uboczu ławki były po części świeżo malowane, a inne były już zajęte. Wreszcie idąc wkoło wyspy doszli do lasku jodłowego, który dochodził aż do morza i był odgrodzony od kąpieliska płotem z desek. Yrjö wyrwał parę desek, które się w płocie rozluźniły i przez tę dziurę oboje wślizgnęli się na teren zakładu kąpielowego.

Nie było tam nikogo. Gładka skała przybrzeżna opadała stopniowo aż do wody. Siedli na skale, która jeszcze była ciepła od promieni słonecznych i obserwowali dwóch rybaków, zanurzających na morzu dużą sieć. Dalej przesuwały się kajaki. W niektórych siedział tylko jeden pasażer, a w innych para: dziewczyna i mężczyzna. Jednak te kajaki z parami nie poruszały się wcale prędzej, aniżeli kajaki pojedyncze.

Kirsti i Yrjö śmiali się z tego i wyciągnęli się wygodnie na ciepłych skałach. Wyglądało, jakby las przybliżył się do nich i zaglądał poprzez płot, co oni tu robią. Czerwonawe gałęzie jodeł były aż wilgotne od wypływającej żywicy, zaś brzozy, rosnące tu i ówdzie pomiędzy jodłami, zaczęły już pączkować.

Kirsti bębniła swymi paluszkami po kamieniu, tak jakby grała na fortepianie, a obcasami stukała do taktu. Gdy Yrjö spojrzał na nią i zobaczył jej uśmiech, zdawało mu się, że tu zeskoczyła do niego najpiękniejsza z wiewiórek, mieszkających na tej wiośnianej wyspie i usiadła przy nim.

Naraz stało się nieszczęście. Wielki, straszny łeb psa wynurzył się z otworu w płocie. Ktoś usiłował psa powstrzymać, ale zwierzę było silniejsze. Przecisnęło się przez otwór w płocie, a jego właściciel, a raczej właścicielka ukazała się również w otworze. Była to jakaś stara panna, która patrzyła na oboje z pogardą i niepotrzebnie długo stała na jednym miejscu. Yrjö, który właśnie rozpaczliwie myślał, jak on to wszystko, co czuje, dziewczynie powie, przestraszył się i odsunął się od boku Kirsti. Starsza pani ciągnęła, ile tylko miała sił za linewkę i w końcu udało jej się psa przeciągnąć przez dziurę. Wtedy jednak Kirsti skoczyła na równe nogi i rzekła do Yrjö prosto z mostu:

— Zdaje się, że ty się boisz tej starej baby, a to z powodu mnie!

Odwróciła się z miejsca i wybiegła poprzez lukę w płocie na ze[illegible]

Szli teraz bardzo szybko w kierunku miasta, tuż obok siebie, a Kirsti udawała, że wcale nie widzi po drodze pustych ławek.

Postanowiła w duchu, że w mieście natychmiast zadzwoni do pana magistra Peralä. On był wprawdzie nieco starszy, ale miał za to dobre stanowisko i mógł się żenić, choćby nawet natychmiast. A napewno tego chciał, o ile Kirsti się nie myliła. Wprawdzie Yrjö ją stokrotnie bardziej pociągał, ale co ona miała robić z takim mężczyzną, który na niczym się nie rozumiał?

Między nimi nie padło już więcej ani jedno słowo. Na dworcu zegar wybił dziewiątą.

— Troszkę się zrobiło późno — rzekł Yrjö.

— Tak jest, już jest późno. Idź więc spać, albo ucz się tego co masz zadane na jutro.

— A ty gdzie idziesz?

— Ja idę tańczyć z panem Peralä.

Kirsti odwróciła się i znikła w tłumie ludzi.

Yrjö poszedł do domu, ale uczyć się już dzisiaj więcej nie mógł, a również i sen kazał mu na siebie długo czekać...

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

**Numery z początkiem powieści są do nabycia w Administracji naszego pisma, Katowice, Młyńska nr 9.**

...*skały wabiły ich swym ciepłem*...

Fot. Suomi Kuvina

# 142 tysiące górników
## korzystało z wczasów pracowniczych

KATOWICE. 142 tysiące górników korzystało w ciągu 5 minionych lat z wczasów pracowniczych. Liczba ta nie obejmuje górników, przebywających na wczasach leczniczych, ani tych, którzy pozostawali w leczeniu sanatoryjnym chorób zawodowych w Szczawnicy. W bieżącym roku z dobrodziejstwa wczasów skorzysta dalszych 45 tysięcy górników.

*B-klasowe zespoły pięściarskie Śląska. U góry drużyna Górnika z Rokitnicy. Stoją od lewej: kier. Stanusz, Lesik, Janik, Szymczyk, Kalus, Kulisz, Owczarek, Bota i Wilk. U dołu zespół Stali z Szopienic. Stoją od lewej: kier. sekcji, instruktor Czyż, Dąbek, Chytryk I, Wrazidło, Chytryk II, Jesionek, Plewniak, Misz i Kaszyca.*

Fot. Dziurzycki

**FWP**

**x Fundusz Wczasów Pracowni[illegible] mieniu z Polskim [illegible] Krajoznawczym organizuje tzw. [illegible] skie. Na cel ten zostały przezna czo[illegible] nisk[illegible] mot[illegible] nie" na Przełęczy Karkonoskiej. Oba schroniska są zelektryfikowane i najnowocześniej urządzone. Mogą one pomieścić łącznie w jednym turnusie 80 osób. Wczasowicze wyposażeni zostaną w sprzęt narciarski i obuwie. Turnusy rozpoczynają się 15 stycznia, 1 i 15 l[illegible]o oraz 1 i 15 marca. Amatorzy tego rodzaju wczasów muszą przedłożyć świadectwo lekarskie.**

**x Biuro [illegible] „Orbis" uruchomiło dalsze wiejskie ośrodki górskie w Bukowinie Tatrzańskiej i na Bystrem. W domkach góralskich i willach mogą zamieszkać wczasowicze, płacąc za całodzienne utrzymanie (bez pościeli) w domkach — 480 zł, zaś za [illegible] pobyt w willi, z całko[illegible] utrzymaniem i pościelą — 680 zł. Pobyt w ośrodkach „Orbisu" nie może trwać krócej niż 7 dni. Uczestnicy wczasów korzystają przy przejeździe powrotnym z 66 proc. zniżki kolejowej.**

**x PBP „Orbis" przystąpił do organizowania pociągów w góry, a to: 22 stycznia — do Szczyrku na narty, 29 stycznia — do Wisły na narty, 2 lutego — do Bystrej na narty, 5 lutego — do Bielska na narty oraz 12 lutego — do Zakopanego na narty. Wycieczki mogą być również organizowane dla grup mniejszych. Grupy takie korzystają także ze zniżek kolejowych do wyżej wymienionych miejscowości, z wyjątkiem Zakopanego. Ze zniżek do Zakopanego korzystają jedynie osoby, udające się tam na pobyt przynajmniej siedmiodniowy.**

**X Dzięki zawarciu umów zbiorowych, pracownicy rolni korzystać mogą z akcji wczasowej. W bieżącym roku wyjedzie do ośrodków wczasowych 12 tysięcy osób. Z uwagi na to, że w okresie letnim robotnicy rolni mają najwięcej zajęć, wykorzystają oni wczasy w miesiącach jesiennych lub zimowych.**

**Nieufność, z jaką odnosili się początkowo chłopi do tej akcji, jest całkowicie przełamana. Z jednej strony wpłynęły na to dodatnie wyniki leczenia, z drugiej — opieka, jaką zarządy uzdrowisk roztoczyły nad tymi kuracjuszami i to opieka nietylko w sensie ściśle leczniczym, ale również w sensie wypełniania czasu wolnego od zabiegów i stworzenia w uzdrowiskach odpowiedniej atmosfery.**

**W r. 1948 kredyty na leczenie chłopów zostały przekroczone, na leczeniu w uzdrowiskach przebywało 5.660 kuracjuszów z Samopomocy Chłopskiej.**

**W bieżącym sezonie jesienno-zimowym Zw. Sam. Chłopskiej dysponuje 7.000 miejscami w uzdrowiskach. Ilość wczasowiczów „kuracjuszy" doznaje stałego zwiększenia, gdyż stan zdrowia ludności wiejskiej, dotychczas całkowicie zaniedbany, wymaga usilnych starań, aby wyrównać wielowiekowe niedopatrzenia.**

KRAKÓW. 6 bm. Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ w Krakowie wyróżniła i nagrodziła Zrzeszenie Sportowe Spójnie oraz jego instruktorkę M. Ściężkównę za wybitną działalność na polu umasowienia sportu w 1949 roku.

Wyrazem tej działalności jest wiele kół sportowych Spójni w zakładach pracy i fabrykach na terenie Krakowa i województwa oraz ich wysoki poziom ideowy i sportowy.